Nr 61. Kraków 15 Marca — Wtorek. Rok 1864.

Wychodzi codziennie rano o godzinie 7ej.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
MIEJSCOWA w Krakowie	zł. 20	zł. 5	zł. 2
POCZTĄ w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii i Anglii	„ 80	„ 20	„ 7

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

CHWILA

Prenumeratę przyjmują:
Bióro Administracyi „Chwili“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatę należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia na całą Francyę przyjmuje p. *M. Weintemberger* w Paryżu, Faubourg St. Denis, 12.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Chwili“. LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się. RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Depesze telegraficzne.

Frankfurt 12 wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu związkowem Bawarya postawiła wniosek o uznanie księcia Fryderyka Augustenburskiego. Austrya i Prusy żądały odłożenia głosowania, iżby wydział mógł dokładnie dać swoje zdanie i zapowiedziały, iż wkrótce przedstawią powody swojego zapatrywania się. Oświadczenie to spowodowało Bawaryę, że przedewszystkiem nie obstawała przy wniesionym tygodniowym terminie do głosowania, pozostawiono przeto dalsze postępowanie z wnioskiem wydziałowi. Wniosek saski i wirtemberski względem zwołania stanów holsztyńskich i wniosek hanowerski z powodu chwytania okrętów niemieckich przez Duńczyków, przekazane zostały wydziałowi.

Frankfurt 12 marca. *(Pr.)* Na dzisiejszem posiedzeniu związkowem Bawarya postawiła wniosek o przyśpieszenie rozstrzygnięcia sprawy dziedzictwa w Holsztynie. Austrya i Prusy oświadczyły w wydziale, iż postawią przeciwwnioski. Bawarya oświadczyła, iż nie będzie już obstawać za głosowaniem w ciągu jednego tygodnia. Propozycya posła prezydyalnego, aby odesłać do wydziału wniosek i oświadczenia, otrzymała tylko siedm głosów; inne głosy rozpierzchły się. Następnie zastrzeżono sobie dalsze postępowanie porządkowe. Wniosek sasko-wirtemberski względem zwołania stanów holsztyńskich odesłany został do wydziału 10 głosami; wniosek hanowerski (zawezwanie Danii do przestania pirateryi) przekazany połączonym wydziałom 14 głosami. Zgromadzenie objawiło żal swój z powodu zejścia króla Maksymiliana powstawszy z krzeseł.

Hamburg 12 marca. *Hambur. Börsenhalle* pisze: Opowiadano na giełdzie, że dla austryackiego liniowego okrętu śrubowego „Cesarz“ (mającego bronić ujścia Elby) nadeszły do tutejszych bankierów przekazy pieniężne; wprzódy już wyjechało do Tryestu sześciu przewodników okrętowych.

Skaderborg (w Jutlandyi) 12 marca. Duńczycy opuścili dziś bardzo rano Skanderborg, do południa jednak ukazywały się jeszcze małe ich oddziały piesze i konne. Duńczycy cofnęli się po większej części podobno w kierunku ku Viborgowi (w kierunku północno-zachodnim), a w Aarhuus (nad Kategatem) bardzo słabą trzymają załogę. Fmpor. Gablenz obsadził Skanderborg, kolumny zaś swoje posunął pod Aarhuus.

Paryż 12 marca. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował księcia Ernesta Koburskiego.

Paryż 12 marca. *(Pr.)* Dzisiejszy *Mémorial Diplomatique* donosi: Cesarz Napoleon i Arcyks. Ferdynand Maksymilian parafowali traktat meksykański. Zawiera on w sobie następujące postanowienia: Wojska francuzkie będą stopniowo odwoływane. Legia cudzoziemska złożona z 6,000 ochotników pozostanie w służbie meksykańskiej. Meksyk umarzać będzie dług swój Francyi w 14 rocznych ratach, każda po 25 milionów franków.

Paryż 13 marca. *(S. Z.)* Pogłoska o mniemanem przyjęciu projektu konferencyi przez Danię spowodowała wielką podwyżkę na giełdzie. Prawdziwym jednak powodem tego podnoszenia się papierów jest to, że Rothschild i Talabot otrzymali konsens na założenie „ogólnego stowarzyszenia kredytowego“, a w skutku tego zakupywali w znacznej ilości rentę. Rothschild popycha także rentę włoską, wziąwszy na siebie resztę pożyczki włoskiej. Wykupno papierów niepokrytych było znów wczoraj wieczór słabszem.

Londyn 11 marca w nocy. Na posiedzeniu dzisiejszem Izby niższej odpowiadając na interpelacyę lorda Fitzgerald powtórzył lord Palmerston dawniejsze swoje oświadczenia pod względem projektu konferencyi. Odpowiedź Danii nie nadeszła jeszcze; Rosya, Francya i Szwecya otrzymały zapewnienie, a jeśli Dania zgodzi się na konferencyę, prawdopodobnie państwa te do niej przystąpią. Członkowie konferencyi umówiliby, się zaraz potem co do podstawy jej. Lord Palmerston zapewnia w końcu, że z lordem Russelem w zupełnej zostaje zgodzie i nie masz żadnej sprzeczności między dotychczasowemi ich oświadczeniami.

Londyn 11 marca. Bióro Reutera donosi z Sztokolmu 10go bm.: Zapewniają, że Rosya zobowiązała się wystawić 150,000 żołnierza przeciw Szwecyi, jeśliby przyszło do przymierza między Anglią i Francyą.

Turyn 11 marca. W Izbie deputowanych oświadczył Minghetti podczas obrad nad projektem ustawy względem wyrównania podatku ziemnego: Celem projektu tego jest zatrzeć ostatnie ślady politycznego podziału terytoryalnego. Poprawki radykalistów zostały odrzucone, a poprawka Lanzy przyjęta.

Bukareszt 12 marca. Minister sprawiedliwości Papian Ilariano otrzymał dymisyę; tekę jego objął tymczasowo Orbesko.

Zadar 13 marca. Mniejszość sejmu dalmackiego, która się oświadczyła przeciw wyborowi naczelnika obwodowego Alesani, opuściwszy posiedzenie, nie przyszła na takowe ani w piątek ani w sobotę, a tem samem uniemożebniła głosowanie nad ważnością owego wyboru.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kraków 14 marca.

Domyślać się można było z rozmaitych wskazówek, iż na początku przeszłego tygodnia usposobienie wojenne górowało w Paryżu i zwracaliśmy na nie uwagę czytelników. Nasz korespondent paryski tłómaczy, jak się ono znów zmieniło i jak w skutku tego pozostał w ministeryum p. Fould, a nawet wzmocniło się jego stanowisko. Sprawa meksykańska wpłynęła przeważnie na tę chwilową zmianę położenia, co nam przywodzi na myśl słuszną uwagę uczynioną w ubiegłym tygodniu przez naszego korespondenta wiedeńskiego, iż Cesarz Napoleon nie przedsięweźmie żadnego stanowczego kroku, dopóki Arcyksiążę Maksymilian nie opuści Europy. Od początku dzisiejszych zawikłań sprawa meksykańska przeważnie wpływała na przebieg wypadków i dziś jeszcze cięży nad sytuacyą. Bądź co bądź bezpośrednim skutkiem chwilowego zwrotu pokojowego w polityce napoleońskiej, a raczej bezpośrednią koncesyą uczynioną dla p. Foulda, była owa nota *Monitora*, o której doniósł nam telegraf, a która miała na celu osłabienie wrażenia sprawionego nominacyą marszałka Mac-Mahon na dowódzcę obozu pod Châlons. Umieszczenie tej noty obok pozostania p. Foulda w ministeryum świadczy, iż była chwila, w której mniej pokojowe usposobienie panowało w rządowych sferach francuskich. Z resztą nota dość jest sucho napisana i wydaje się jakby była wymuszoną na *Monitorze.* Brzmi ona:

„Pewien dziennik zagraniczny przytacza między wskazówkami niepokojącemi pewne umysły, nominacyę marszałka Mac Machon na dowódzcę nowo założonego obozu pod Châlons na rok 1864. Niezawodnie wszyscy marszałkowie mają równe prawo do tego znacznego dowództwa, lecz powołani bywają wolą Cesarza, a niekoniecznie kolejno. Nominacya więc marszałka Mac Machon nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Co się zaś tyczy składu sztabów dywizyj, oddanych pod jego dowództwo, ułożony on jest na zwykłych podstawach.“

Rząd rosyjski, obwieszcza z niezwykłą teatralną pompą, po wszystkich znaczniejszych miastach, znany ukaz o kwestyi włościańskiej, którego rozbiór rozpoczynamy dzisiaj w wstępnym artykule. *Dziennik Powszechny* umieszcza opisy tych publicznych obwieszczeń, między innemi przynosi dziś opis obwieszczenia ukazu w Lublinie. Wszędzie dopełniają tę ceremonię wojskowi. Jak nam donoszą, w Kielcach ogłaszał ukaz sam jenerał Czengiery, a po przeczytaniu go dał hasło do głośnego „hura.“

Ruski Inwalid podaje z *Dziennika Wojskowego* (Wojennyj Żurnał) następujące wiadomości o działaniu wojsk moskiewskich w Kongresówce:

„Oprócz opisanych działań w gubernii Radomskiej (bitwa pod Opatowem) *Dziennik Wojskowy* wspomina jeszcze o trzech wypadkach zjawienia się w różnych miejscach Królestwa Polskiego nielicznych band od 17go lutego do 5go marca; w nocy z 19go na 20ty partyzancki oddział pod dowództwem porucznika Assiewa, odkrył koło wsi Borowy w gub. Radomskiej (12 wiorst na południo-wschód od Skaryszewa) konną bandę Daniszewskiego, którą wedle *Dziennika Wojskowego* zniesiono prawie zupełnie: uratowało się tylko 5 osób, zabito 17, wzięto do niewoli 19; przytem zabrano broń i 30 koni. Moskale żadnej straty nie ponieśli.

„W gub. Lubelskiej oddział z Chełma pod dowództwem podporucznika Szyłowa wołogodzkiego pułku, odkrył w Orchowieckim lesie kryjówkę bandy Krysińskiego, którą wedle *Dziennika Wojskowego*, zniszczył i rozgromił; zabito 30 powstańców, wzięto do niewoli 6, zabrano przytém 9 koni i trochę broni. Ze strony moskiewskiej nie było żadnej straty“.

„Trzeci wypadek w gub. Warszawskiej: lekki oddział z Sochaczewa, pod dowództwem majora Szczeburina, zniósł 28go lutego bandę Sokołowskiego. Strata powstańców w zabitych i rannych bardzo znaczna; do niewoli wzięto 8 ludzi oprócz tego trochę broni. Ze strony moskiewskiej nikt nie zginął.

Z dalszego ciągu raportu pokazuje się wszakże, iż, oprócz trzech powyższych wypadków było ich jeszcze kilka i tak:

„Rotmistrz von Wall, wysłany z lekkim oddziałem z Warszawy, złapał 29go lutego koło wsi Podole nad Wisłą 34 „żandarmów wieszających“ a w tej liczbie 2 naczelników. Przy tem ze strony moskiewskiej nikt nie zginął. W tymże czasie w lesie koło Podbiela, na granicy gub. Lubelskiej i Warszawskiej, inny oddział złowił 27 powstańców, nie straciwszy sam ani jednego człowieka.

Do tej chwili nie masz jeszcze nic pewnego, czy Dania przystała na konferencyę na podstawie militarnego *status quo*, lub też na podstawie zaniechania pirateryi morskiej, zwrócenia zabranych okrętów niemieckich i wycofania z jednej strony wojsk austryacko-pruskich z Jutlandyi, z drugiej zaś strony wojsk duńskich z Sundewittu i wyspy Alsen. Austrya i Prusy w nocie swej okólnej z d. 7go b. m. zgodziły się na takie warunki, lecz odpowiedź duńska jeszcze nieznana. W piątek w nocy lord Palmerston mówiąc w parlamencie, wyraził nadzieję, że odpowiedź ta będzie przychylną zebraniu się konferencyi, gdyż Rosya, Francya i Szwecya oczekują tylko zgodzenia się Danii. Tymczasem pomimo, że lord Palmerston oczekiwał odpowiedzi przychylnej, pomimo, że już w sobotę krążyła o tem pogłoska na paryskiej giełdzie, wszelako wiedeńska *Presse* utrzymuje, że w sobotę rano otrzymano w Londynie telegram z Kopenhagi zwiastujący odrzucenie projektu konferencyi, a poseł angielski w Wiedniu został o tem zawiadomiony w sobotę po południu. W południe w sobotę upływał termin naznaczony przez Anglię, i w samo południe lord Russell miał w ręku depeszę odmowną. Wbrew temu twierdzi popołudniowa niedzielna *Oestr. Ztg*, która mówi, że jeżeli odmowa duńska odnosi się do propozycyi angielskiej, natedy nastąpiła ona już wcześniej; eżeli zaś odnosi się do wniosku austryacko-pruskiego, to na ten nie ma jeszcze odpowiedzi. Poseł angielski w Wiedniu nic do tej chwili nie wie, jak niemniej nic o tem nie wie rząd austryacki. *Oestr. Ztg* ma tu na myśli notę okólną z d. 7go marca, lecz na tę notę nie potrzebuje odpowiadać gabinet kopenhagski, gdyż jej wcale nie otrzymał. Odpowiedź zatem jest zapewne rzeczywiście odmowną i stosują się do niej dalsze ruchy wojenne wojsk prusko-austryackich w Jutlandyi.

Wojska te podsunęły się już pod Aarhuus nad Bełtem, a jenerał Gablenz stanął w Skanderborgu. Armii duńskiej mało już zostaje miejsca do wolnego rozwinięcia sił swoich i niezadługo zmuszoną ona będzie częścią zamknąć się w kilku twierdzach, częścią zaś wynieść się na wyspy. Twierdze duńskie lubo oparte o morze i mogące stamtąd otrzymywać posiłki i wojenne zapasy, nie są jednak w takim stanie, aby wytrzymały systematycznie prowadzone oblężenie poparte przypuszczeniem w stósownej porze szturmu. Nie zadługo też ma przyjść do uderzenia na Dyppel, a Friedericia obsaczona od lądu nie przeszkodzi żadną silną dywersyą ruchom wojsk sprzymierzonych w Jutlandyi. Na jakie ewentualności liczy Dania, tego pojąć trudno, widząc jak gabinet angielski zaspokojony zapewnieniami obu mocarstw niemieckich, ani myśli stawiać im przeszkody w dalszem działaniu zaczepnem, zwłaszcza, że nie ma po sobie Francyi.

Dla gabinetu p. Bismarka bardzo to jest na rękę, że nie przyszło do pokoju z Danią. Wprawdzie podpisał on notę z d. 7go marca, ulegając podobno naleganiom Austryi, lecz mógł być pewnym, że jak Hall tak dziś Monrad nie ustąpią. Dopóki zaś Monrad się trzyma w gabinecie, dopóki znajduje poparcie w Izbach, póty o ustąpieniach nie ma mowy. W Berlinie też pragną wojny dla wojny, bo i król i p. Bismark zawsze do niej wzdychali, raz dla tego, iż wojna odwróci umysły od sporów wewnętrznych, powtóre że złamie Izbę deputowanych w jej oporze budżetowym, wreszcie wojna z Danią, to jakby przygotowanie do przyszłej marzonej przez p. Bismarka wojny przeciw rewolucyi, choćby ta w purpurę była cesarską odziana, a może. droga do zyskania Prusom przewagi w Niemczech. Dla tej też ostatniej przyczyny pospieszyła Austrya, wspólnie z Prusami działając, nie dać im jednym korzyści z tej wojny ciągnąć. Podobno nawet radaby Austrya wmieszać w tę wojnę całe Niemcy, aby wojna ta była jak najmniej pruską. Austryacka eskadra mająca popłynąć na północ, ograniczy się podobno na przeszkodzeniu blokady Hamburga i obronie statków niemieckich na kanale. Wątpić można aby chciała przepłynąć Kategat i wejść na morze Baltyckie, gdyż tam musiałaby stawić czoło silniejszej flocie duńskiej. Jutro rozpoczyna się blokada portów pruskich. Dania blokadą tą może nieobliczone przynieść szkody handlowi całych Niemiec, i to jest może jedyną ucieczką jej, aby wymódz miększe warunki pokoju.

W Bundestagu nic jeszcze nie zapadło pod względem kwestyi następstwa w Holsztynie i udziału Austryi i Prus w rządzie holsztyńskim. Uchwały dotyczące mają znaczenie ze względu tylko na stosunek Austryi i Prus do Niemiec. Od nich zależeć będzie zwycięstwo mocarstw nad polityką narodową i zupełne owładnięcie Związku przez oba mocarstwa.

Arcyksiąże Maksymilian wyjechał do Londynu na parę dni, gdzie właśnie bawi teść jego król Leopold Belgijski. Podróż tę tak jednego jak drugiego wiążą z projektem uznania Meksyku przez Anglię, co dałoby nowemu cesarstwu za Atlantykiem podstawę europejskiego prawa publicznego i byłoby wstępnym krokiem do uznania go przez inne państwa. Głoszą prócz tego, że sprawa duńska jest także po części przedmiotem tej podróży króla Leopolda, lecz wcale niewidomy ten związek, chyba przeto, że król Leopold uchodzi za doświadczonego i wytrawnego polityka, a zatem że ma wpływ na wszystkie sprawy europejskie. Mówiąc o podróżach monarchów, nie można pominąć pobytu obecnego w Paryżu księcia Ernesta Koburskiego. Mimo, że *Gazeta Koburska* twierdzi, iż książę pojechał dla własnej tylko rozrywki, atoli obecna pora zatargów w Niemczech a oraz rola jaką książę Ernest odgrywał w obec ruchu narodowego niemieckiego, każe przypisywać podróży do Paryża cele polityczne. Jeżeli jednak książę Ernest w swojem tylko imieniu pracować tam pragnie na korzyść ks. Fryderyka Augustenburskiego, wątpić można, aby coś wskórał, to jest aby skłonił Cesarza Napoleona do wystąpienia w obronie legitymizmu.

Mnożą się bez końca kandydaci na deputowanych w dwóch okręgach wyborczych departamentu Sekwany i zapełniają swojemi wyznaniami wiary dzienniki. Jednak p. Carnot i Garnier-Pagés najwięcej mają szansy pozyskania większości głosów. *Siècle* i *Temps* popierają te dwie kandydatury, przeciwnie p. Emil Girardin występuje przeciw nim w *Presse*, a to z tego powodu, iż widzi w tych dwóch kandydatach zwolenników wojny. Tak więc wybór pp. Carnot i Garnier-Pagés będzie mógł być uważanym za porażkę dla stronników bezwarunkowego pokoju.

Zbrojenie Rumunii spowodowało Portę do wysłania komisarza swego Osmana effendego do Bukaresztu. Przybył on tam w dniu 3 marca z poleceniem ustnem zagrożenia okupacyą. W piśmiennem żądaniu wielkiego wezyra Fuada paszy, które poprzedziło przyjazd komisarza, było tylko zapytanie o cel uzbrojeń. Że Porta pogróżkę ustnie przesyła a nie piśmiennie, to zapewne dla tego, aby dokument ten nie posłużył księciu Kuzie do zażaleń u obcych dworów.

Nieskończyła się jeszcze publikacya czterech ukazów tyczących się uwłaszczenia włościan i uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem. Dopiero po ich całkowitem ogłoszeniu i należytem rozpatrzeniu się, można będzie stanowczo osądzić całą ich doniosłość pod względem społecznym i ekonomicznym. Ta ostatnia zwłaszcza strona tak tu jak i wszędzie zawisła w wielkiej części od wykonania. Nie znamy jeszcze czwartego ukazu, którego właśnie przedmiotem jest procedura wykonawcza. Jakakolwiek jest atoli treść tego ukazu, zawsze wielce groźną w tej mierze pozostanie skazówką odezwa hr. Berga, która wyświeciła tak jasno polityczną stronę całego postanowienia, i wskazała wyraźnie i dobitnie właściwy cel rządu rosyjskiego w uwłaszczeniu włościan polskich a to tak dalece, że odezwa ta może się nawet obyć bez komentarzy. Doświadczenie zaś uczy, że wykonanie zawsze stosować się zwykło do myśli przewodniczącej i do celu postanowień. Po odezwie hr. Berga słuszne są i być muszą obawy właścicieli ziemskich szczególnie co do wykonania ogłaszanych ukazów.

Obawy te znajdują swe usprawiedliwienie i w tej okoliczności, że polityczna strona ukazów, to jest odezwa hr. Berga z góry już przygotowaną była ważną publikacyą w *rosyjskim Inwalidzie.* Przy końcu stycznia dziennik ten ogłosił szereg artykułów pod tytułem: „Sprawa włościańska w Królestwie Polskiem“, a *Dziennik Powszechny* w Warszawie powtórzył je bez żadnych ze swej strony uwag, niby programat teraz ogłoszonych ukazów. W rozprawie tej mającej mieścić całą historyę kwestyi włościańskiej w Polsce, *Inwalid* starał się tego tylko głównie dowieść, że szlachta polska, a szlachtą nazywa on wszystkich właścicieli ziemskich, swoje tylko dobro miała na oku, wszelkie zaś usiłowania rządu rosyjskiego ku ulepszeniu bytu włościan paraliżowała i niweczyła. Trudno sobie wystawić, do jakich sofizmatów i fałszywych rozumowań ucieka się *Inwalid*, aby wykazać szkodliwość całego postępowania szlachty i stawianie przez nią nieustannych przeszkód dobroczynnym zamiarom rządu, zwłaszcza w sprawie włościańskiej. Słowem, wszystkiemu winna szlachta. *Inwalid* przypomina w tych artykułach znaną bajkę Krasickiego: szlachta jest u niego owym kogutem, co deszcz sprowadził, co zasiew zdradził, zasiew, o który się rząd rosyjski ciągle starał, i pielęgnował go, i który byłby wydał bujny plon i dawno już zakończył kwestyę włościańską, gdyby nie szlachta polska.

Lubo nie łudziliśmy się bynajmniej i widzieliśmy bardzo dobrze, że artykuły *Inwalida* są programatem, pominęliśmy je atoli milczeniem, niechcąc zapuszczać się w tylokrotnie już prowadzoną polemikę z uprzedzeniem, złą wiarą i zawiścią. Przyzwyczajeni jesteśmy do owych na szlachtę polską rzucanych ciągle skarg a nawet i szkalowań. Wiemy, że zawsze się coś z nich zostanie; ale niestety, cóż na to robić, kiedy to zamiar z góry powzięty, i przed prawdą nie ustąpi, skoro dotąd nie ustąpił. Któż nie wie, że szlachcie polskiej wiele i bardzo wiele zarzucić można, ale w żadnym razie egoizmu. Ileż to już razy powtarzają się owe oskarżenia *Inwalida!* Któż nie wie, że szlachta polska tak w Galicyi jak w Królestwie Polskiem pragnęła od dawna uwłaszczenia włościan; a przecież dziesięć lat temu przeszło, jak dziennik *Czas* musiał ciągle ją bronić przed napadami dzienników niemieckich, które ją obwiniały, że żąda w Galicyi przywrócenia pańszczyzny, tak jak dziś występywać nam przychodzi w obec *Inwalida*, który zaprzecza, aby w Królestwie oczynszowanie było tylko przejściem do uwłaszczenia. Któż nie wie, że stany galicyjskie domagały się zniesienia pańszczyzny, tak jak towarzystwo rolnicze w Królestwie oświadczyło, że uwłaszczenie jest ostatecznym jego celem? A czyż *Inwalid* zapomniał, że sam Cesarz Aleksander II uznał w ukazie z 2 grudnia 1857 r. zasługę szlachty na Litwie żądającej usamowolenia włościan? Zdawało nam się zbytecznem to wszystko znowu dziś powtarzać, a widząc, że *Inwalid* dotyka tylko stosunków, które uważaliśmy za przeszłe, za minione bezpowrotnie, czekaliśmy, dopóki na nowym gruncie, na gruncie uwłaszczenia rozprawiać się z nim nie będziemy mogli. Gdy jednakowoż w okolicznościach, w jakich się dziś znajdujemy, nie wiemy, czy i jak dalece uwagi jakieby nam poczynić należało, wypowiedziećtmożna, widząc zaś, że artykuły *Inwalida* były bardziej jeszcze endencyjnemi, aniżeliśmy to z razu sądzili, zdaje nam się, iż nie od rzeczy będzie wskazać niektóre przynajmniej w nich błędy i sposoby, jakich używa, aby ową klasę właścicieli ziemskich w Królestwie w najczarniejszych przedstawić kolorach, aby ją o brak patryotyzmu oskarżyć i potępić jako główną przeszkodę załatwienia kwestyi włościańskiej, jako zaporę dla dobrych chęci rządu. Nie będziemy się wdawać w tendencyjną polemikę z *Inwalidem*, bo powtarzamy, że żadnej w tem nie widzimy korzyści w obec polskich czytelników; ograniczymy się więc o ile możności na faktach i na sprostowaniu wykrzywionych i do zamierzonej tezy naciągniętych rozumowań i twierdzeń.

Pierwszy artykuł *Inwalida* zaczyna się od wzmianki o zniesieniu poddaństwa w konstytucyi w roku 1807 i dekretu z dnia 21 grudnia t. r. za Księstwa warszawskiego. Daje on do zrozumienia, że szlachta starała się pomimo dekretu rugować włościan z ich zagród, albowiem było to, jak mówi, „korzystnem dziełem i weszło w zwyczaj; „pola zaś których obywatele nie byli w sta„nie sami obrobić, woleli puszczać w dzier„żawę za wyższą cenę cudzoziemcom, nie„mieckim kolonistom, rugując w tym celu „swych rodaków i przemieniając ich na na„jemników.“ I zaraz woła *Inwalid*: Taki to „był chwalony patryotyzm i taka potęga u„czucia narodowego u polskich panów!... Próżny zaprawdę wykrzyknik, albowiem ktokolwiek nie był całkiem obcym ówczesnym stosunkom, wie doskonale, że nigdy w Królestwie Polskiem nie rugowano włościan, aby zaprowadzać kolonistów. Zaprowadzanie kolonistów praktykowało się i bardzo często, ale na gruntach wykarczowanych lasów, na których włościan polskich osadzać nie było podobna. Sama logika dowodzi, że nie wchodziło bynajmniej w interes właścicieli odbierać grunta włościanom pańszczyznianym, aby je oddawać w rękę cudzoziemcom, kiedy niezawodną jest rzeczą, że najwyższy czynsz z gruntu był pobierany pańszczyzną, a cudzoniemiec nie przychodził na pańszczyznę. Wyraźnie więc chęć uderzenia na szlachtę polską uniosła *Inwalida*, i zapomniał on o tem, czego dowodzić ciągle usiłuje, że właściciele chcieli przedewszystkiem pańszczyzny i niczego prócz pańszczyzny.

Następnie przechodzi *Inwalid* do ukazu

z r. 1846. Uwagi nasze nieco przydłuższe do następnego odłożyć musiemy artykułu.

KORESPONDENCYA CHWILI.

Wiedeń 12 marca.

L. Zaledwie nadeszła wiadomość o nowych krokach wojsk sprzymierzonych na polu walki w Szlezwiku i o nowem tamże zwycięztwie, zaledwie zaczęto przypuszczać, że teraz na seryo rzecz pójdzie, aż tu znów pojawiają się wieści o zawieszenie broni i zapowiadają przerwę w krokach nieprzyjacielskich. I tak równocześnie z rozkazem posunięcia się ku Fryderycyi odeszła stąd i z Berlina nota do państw na protokóle londyńskim podpisanych, w której mocarstwa oświadczają gotowość zgodzenia się na konferencyą i zawieszenie broni, nawet na podstawie dzisiejszego status quo, jeżeli Dania wyda schwytane i przyaresztowane austryackie i niemieckie statki. Lecz i te rokowania znowu w samym zarodzie spełzły na niczem, gdyż Dania przystać na to nie chciała. Tutaj zapewniają, że tego nowego projektu zawieszenia broni nie brano na seryo, szczególniej Prusy nigdy o nim szczerze nie myślały, a p. Bismark miał tylko dla tego zgodzić się na wysłanie noty, aby Austryi zrobić koncesyą, zwłaszcza, że był przekonany o ujemnym tylko skutku rzeczonej noty. Gabinet berliński widzi się zmuszonym uwzględniać pokojowe usposobienie sprzymierzeńca, ale z drugiej strony potrzeba mu pomyślnego skutku na polu walki dla utrzymania uroku otaczającego imię armii pruskiej. Wzgląd ten tak bardzo ma przeważać, że go uważać można za główną myśl polityki pruskiego gabinetu, a zarazem za podstawę przy ocenianiu stanowiska p. Bismarka. Dla osiągnięcia wojennego sukcesu, w Berlinie nie wahanoby się wdać się nawet w większą, powszechniejszą od szlezwickiej wojnę; tutaj nie ma takiej pochopności do wojny, lecz w końcu dają się pociągać do „wspólnego postępowania."

Arcyksiążę Albrecht powrócił dziś z Monachium; był u JCMości i miał dłuższą konferencyą z br. Rechbergiem. Arcyksiążę Karol Ludwik uda się jako zastępca JCMości na pogrzeb krola bawarskiego.

Wrocław 12 marca.

× Wkroczenie wojsk sprzymierzonych do Jutlandyi, nie wywarło dotychczas żadnego widomego skutku na sytuacyę polityczną. Przekonywamy się, że mocarstwa sprzymierzone doskonale oceniły położenie mocarstw zachodnich. Aby utrzymać Anglią i nadal w bezczynności dosyć było oświadczyć, że podstawa prawna wojny prowadzonej z Danią przez wkroczenie do Jutlandyi bynajmniej się nie zmienia. Lord Russell, opierając się na tem oświadczeniu, interpelującym go lordom w Izbie wyższej oznajmił krótko węzłowato: „że rząd nie będzie prowadził wojny, dopóki będzie miał przekonanie, że bezpieczeństwo i interesa, całość i niezawisłość Danii mogą być pokojowemi środkami zawarowane; a dla osiągnięcia tego celu czynić będzie wszelkie wysilenia. Komu się zdaje, że rząd powinien inaczej działać, niech poprostu wniesie wotum niezaufania; kto mniema, że bez dalszych układów powinniśmy do ostatecznych kroków przystąpić, niechaj wniesie odpowiednią temu mniemaniu rezolucyą." Lordowie zaspokoili się taką odpowiedzią. Z oświadczenia zaś lorda Palmerstona w Izbie niższej okazuje się, że w gabinecie angielskim panuje zupełna zgoda, i że mianowicie Palmerston i Russell dzielą co do sporu niemiecko-duńskiego tożsamo przekonanie.

Cóż sądzić w obec tak stanowczych oświadczeń o zbliżeniu się Anglii do Francyi, a raczej, jak już niektóre organa prasy głoszą, o gotowem i ułożonem w szczegółach przymierzu mocarstw tych z sobą? Gdyby tak było, mocarstwa niemieckie z pewnością nie szłyby tak śmiało naprzód, nawet gdyby z swej strony weszły były w przymierze z Rosyą. Przymierze to, skuteczne w odnoszeniu się do sprawy polskiej, mogłoby się stać zawodnem w zastosowaniu do każdej innej sprawy. Zdaje się jednak, że mocarstwa niemieckie nie są całkiem bez obawy co do możności aliansu mocarstw zachodnich. Złożyć bowiem miały w tych dniach w Paryżu i w Londynie nową deklaracyą, że gotowe są przystać na konferencyą nawet pod warunkiem zawieszenia broni, którego poprzednio odmawiały. Prawda, że to zawieszenie broni takiego jest rodzaju, że na nie nigdy Dania nie przystanie. Albo ma być zachowany *status quo* w obecnych stanowiskach obu armij wojennych, albo wojska niemieckie ustąpią z Jutlandyi a Duńczycy opuszczą Dyppel i wyspę Alsen, i nadto wydadzą wszystkie zatrzymane okręty handlowe.

Propozycye te zdradzają dość wyraźnie dążność swoję. Jest nią zyskanie czasu przez prowadzenie nowych układów konferencyjnych, jest wstrzymywanie tak długo jak można, a jeżeli się da, uniemożebnienie aliansu zachodniego. Tymczasem uda się może zdobyć Fridericią i wyspę Alsen i zniewolić Danią do przyjęcia chociażby i korzystnych warunków pokoju, zanimby Anglia i Francya, zawarłszy umowę, zdecydowały się do czynnej interwencyi. Tymczasem i w Niemczech stosunki się wypogodzą i Bundestag będzie słuchał jednobrzmiących rozkazów przychodzących z Wiednia i Berlina; Niemcy z Prusami i Austryą będą stanowiły jednę wielką całość, a wtenczas będzie się można śmielej z zachodem rachować.

Do tego wszystkiego potrzeba przynajmniej miesiąc czasu. W Niemczech Prusy i Austrya, coraz silniejszy, coraz skuteczniejszy wpływ na państwa pośrednie a przez nie i na Bundestag wywierają.

Nagła śmierć króla bawarskiego przyczyni się do prędszego osiągnięcia celu. Zmarły król był głową konfederacyi wircburskiej. Od niego zależało, czy właściwe Niemcy utrzymają się na stanowisku niezawisłem od mocarstw naczelnych. Krótko przed śmiercią zaczął się nieco wahać na tej pozycyi. Naglił jednakże, aby w Bundestagu kwestya sukcesyi Augustenburga wniesioną była bez zwłoki na porządek dzienny. Austrya z swej strony usiłowała nanowo pociągnąć Bawaryą ku sobie, posłała w misyi Arcyksięcia Albrechta do Monachium. Mówią, że chodziło jej o to, aby część wojska bawarskiego poszła do Szlezwiku walczyć pod komendą austryacką. Wszystkie te plany, układy i rachuby pokrzyżowała śmierć króla. Młody następca Ludwik II, nie mający jeszcze 20 lat, niewiadomo jakiemu ulegnie wpływowi i jaką pójdzie drogą. Wnioski wiszące w Bundestagu zostały na dłuższy czas odroczone. Naczelnym mocarstwom chodzi o to, aby w Bundestagu nie zapadła żadna przesądzająca ich własne dążności uchwała. Teraz mogą być tego pewne. Hanower w ogóle skłania się do ich polityki. Saksonia za mała, aby mogła stawiać opór. Udzielną politykę właściwych Niemiec można uważać za zwichniętą i prawie niepodobną do utrzymania.

Paryż 10 marca.

Prowadzi się w dziennikach i po salonach polemika o koalicyą. *Pays* zaprzecza a *Constitutionnel* wątpi, aby doszła do skutku. *Siècle* i *Opinion Nationale*, będące za wojną, wierzą w nią i wiarę te ile podzielają dzienniki angielskie, ale kiedy *Morning Post*, przez niepojęty zwrot, wywołuje wojnę i zachęca Danią do trzymania się, *Times* radzi Anglii spokój i odosobnienie. W salonach śmieją sią z Ciała prawodawczego, że w adresie zrobiło umizgi do Rosyi i że te umizgi sprowadziły koalicyą lub coś podobnego. Wczorajszego wieczora mówiono wiele po salonach i w operze o interpelacyi pana Hunt i przytoczeniu depeszy sir Napiera, ambasadora w Petersburgu, z której pokazywałoby się, że Anglia jest po stronie przeciwnéj Francyi.

Lordowie Palmerston i Russell nie chcą składać korespondencyi i odpowiadają tak na interpelacye, że ich nikt nie rozumie. Lord Prior oświadczył, że byłby za wojną tylko w razie naruszenia całości (integrité) Danii, ale wyraz ten całość jest inaczéj rozumiany w Berlinie i Wiedniu niż w Kopenhadze i Londynie. Gabinet angielski był niedawno bliskim zgodzenia się na unią „osobistą", a przeciw temu są najwyraźniéj Duńczycy. Panuje tu ciągły dualizm w opinii: jedni sądzą, że lord Palmerston naśladując r. 1840, stara się załatwić sprawę szlezwicką bez Francyi, drogą konferencyi, którą mają przygotowywać tajemne układy, inni zaś, że widzi potrzebę wystąpienia z Francyą, Włochami i Szwecyą, lecz że nie jest w stanie królowéj skłonić do tego. Jak dotąd, tylko *Morning Post* śmie oświadczać się za drugą opinią. Czekają tu zawsze na skutek wpływu króla Leopolda, który koresponduje regularnie z arcyks. Maksymilianem. Cesarz rzekł p. Ravinel deputowanemu który wyraził obawę, aby Francya nie dała się wciągnąć (entrainer) zbył daleko. La France, rzekł Cesarz, „ne se laisse jamais entrainer: elle entraine.

Tutejszy rząd stara się, choć bez wielkiego skutku, spokoić obawy wojenne. *Monitor* dał z tego powodu zaprzeczenie *Indépendance* i zapewnił, że mianowanie marszałka Mac-Mahona komendantem obozu chalońskiego, nie ma żadnego znaczenia. Mnożą się okoliczności, które dotykają do żywego interesów Francyi. Używanie przez Prusy groźb przeciw Saksonii i innym monarchom Rzeszy niemieckiéj, sprawia tu wrażenie. Cesarz ma tracić zimną krew; ma czuć więcéj niż ministrowie i dworacy swoje położenie i swe obowiązki. P. Fould jest bliskim opuszczenia ministerstwa, a to opuszczenie nie miałoby znaczenia pokojowego. W ciele prawodawczem opozycya zaproponowała poprawkę do prawa powołującego 100,000 rekrutów. Żąda ona zniżenia téj liczby do 80,000. To nowe wystąpienie opozycyi za pokojem, w chwili kiedy Francyi grozi koalicya, wywołało oburzenie.

W Turynie rozeszła się pogłoska, że w razie wojny, Portugalia da Włochom 10,000 swego wojska.

Na jednym z koncertów danych dla arcyksięcia Maksymiliana, Cesarz mówił z pianistą Wieniawskim i przedstawił go cesarzowéj. Arcyksiążę opuści Paryż dopiero koło 14go lub 15go t. m. Po przybyciu ponownem z Vera-Cruz, ma udać się do Meksyku nie na parowcu austryackim lecz francuskim. „Themis", i wsiąść nań nie w Tryeście lecz w Tulonie. Przyjmuje on stanowczo tron meksykański, dając przeto dowód, że przechodzi na stronę Zachodu. Jenerał Bazaine ma wrócić do Francyi.

Książę du Mirepoie, turysta legitymistowski, który był w Petersburgu i znalazł tam świetne przyjęcie, wrócił do Paryża. Mówił on w klubach z pochwałami o wszystkiem co widział i słyszał, nawet o hymnie Murawiewowskim. Na co jeden z przytomnych odrzekł mu: „L'hymne a pu vous charmer, car il n'etait pas executé sur les instruments à corde".

Hr. Montalembert ma napisać książkę czy artykuł o świętéj Jadwidze, królowéj polskiéj.

Widząc w jak trudnem położeniu znajduje się Francya w Europie, *Siècle* i *Opinion Nationale* dowodzą, że wybory paryskie powinny być przeprowadzone według wymagalności polityki zewnętrznéj. Dzienniki te potępiają pokojowe kandydatury opozycyi. P. Juliusz Favre oświadczył się nie za kandydatem roboczym lecz za panem Garnier Pagès. Za 10 dni zaczną się wybory i dotąd nie osłabiają się kandydatury. Panuje w nich najzupełniejsza anarchia. Rząd nie myśli się do nich mięszać. W wyborach departamentu du Nord, opozycya przemogła. P. Boitelles, kandydat rządowy, przepadł.

Paryż 10 marca.

A. Mnożą się wróżby pokojowe, i nateraz fanatycy pokoju widzą zabiegi swoje uwieńczone. Od dni kilku ożywiły się ich nadzieje. To wyraźniejsze przechylenie się tutejszej polityki ku ich stronie wyjaśnić i wytłómaczyć należy. Wiadomo dokładnie, jak niefortunnie podniesiona od lat dwóch sprawa Meksyku ciężyła we Francyi na wszystkich sprawach politycznych; wiadomo, jakiemi pętami krępowała ruchy i działanie rządu francuskiego w Europie. Załatwienie jej, podług myśli Cesarza, było więc przedmiotem szczególnej jego troskliwości. Jak zwykle, wielcy pisarze najbardziej miłują najsłabsze dzieła swoje, tak i Cesarz największe upodobanie w owej wyprawie do Meksyku i w uiszczeniu tamże swoich zamiarów znajdował. Życzeniem więc jego najgorętszem było, aby Arcyksiążę Maksymilian ostatecznie przyjął koronę, i jak najspieszniej dla jej objęcia udał się za morze. Gdy przybycie jego do Paryża zwiastowanem zostało, zaszły nowe trudności tak z opóźnionego przyjazdu deputacyi meksykańskiej pochodzące, jak i z przeszkód finansowych. Te ostatnie były tak do pokonania trudnemi, że Arcyksiążę przeciągnął nad wszelkie przewidywanie pobyt swój w Brukselli, a nawet krążyć zaczęły pogłoski, że wcale do Paryża nie przybędzie. W tym właśnie czasie wkroczyły wojska sprzymierzone do Jutlandyi. Okoliczności groźną postawę przybrały, zachmurzył się widnokrąg. W tym stanie rzeczy p. Fould zachwiał się na swoim pokojowym tronie, zaczął myśleć o abdykacyi, i na początku przeszłego tygodnia ustąpienie jego z ministeryum zdawało się niewątpliwem. Ale w przeszły czwartek otrzymał posłuchanie u Cesarza i odbył z nim dwugodzinną naradę. Na niej zobowiązał się samym tylko wpływem swoim, bez domagania się rękojmi rządu francuskiego, ułatwić dla Meksyku pożyczkę od 250 do 300 milionów franków. Z tej sumy 70,000,000 miało być użytych na zaliczkę należytości, którą cesarstwo meksykańskie przyzna Francyi. Z owemi milionami w ręku p. Fould przedstawił się Izbie przy obradach nad budżetem, i wykazawszy, że sprawa meksykańska nowych już ofiar nie wymaga, że już nowe otwarcie wielkiej księgi długu krajowego stało się niepotrzebnem, spodziewał się osłabić niechęć, jaką owe zamorskie przedsięwzięcie w Izbach i w kraju obudziło. Taki plan ułożywszy, takie zobowiązanie przyjąwszy, wymógł minister skarbu na Cesarzu przyrzeczenie pokojowych dążności i objawów, bez których owa upragniona pożyczka przyjśćby do skutku nie mogła.

Po tej zobopólnej umowie Arcyksiążę w zeszłą sobotę przybył do Paryża. W kilkokrotnej rozmowie z Cesarzem zdołał nie tylko go ująć, ale go zupełnie podbił. Cesarz widzi w nim najznakomitszego z książąt europejskich, mającego do spełnienia posłannictwo przez Opatrzność nakazane. Umysł jego oświecony, przedsiębiorczy, cywilizacyjny, odpowiada skłonnościom Cesarza Napoleona. Mówiąc o nim Cesarz, w tych się wyraził słowach: „Poznawszy go lepiej, widzę, że o piędziesiąt cali wyższym jest, aniżelim mniemał." Od tygodnia więc blisko sprawa cesarstwa meksykańskiego i przyszły Cesarz zajmują jedynie i wyłącznie umysł Cesarza Napoleona III. Wszystkie inne sprawy stały się dla niego w tej chwili podrzędnemi, a życzenie jak najspieszniejszego usunięcia wszelkich trudności stojących na drodze do tronu meksykańskiego, góruje nad wszelkiemi innemi sprawami. Ztąd wielka staranność w zachowaniu dobrych stosunków z Austryą i nacisk na p. Foulda, aby bez zwłoki, przed wyjazdem Arcyksięcia z Paryża, ułatwił pożyczkę. Wczoraj miała być zaciągniętą, jak wieczorem wieści krążyły, a dziś umowa o nią zawartą zostanie. Zawarcie jej umocni wpływ ministra skarbu, a więc i polityczny kierunek, którego jest doradzcą. Na jak długo? przewidzieć nie można. Wypadki są często kroć silniejszemi od ludzi, którzy się silnymi mniemają.

Co do sprawy duńskiej z końcem tego tygodnia upływa piętnastodniowy termin naznaczony Danii do przyjęcia lub odrzucenia konferencyi.

Jest w Danii stronnictwo domagające się zgodnego załatwienia sporu, lecz stronnictwo to jest słabe, a pragnie ono konferencyi jak sobie życzy gabinet londyński.

Pobyt Arcyksięcia Maksymiliana w Paryżu daje powód do ciągłych uczt i zabaw wieczornych: w poniedziałek był u dworu koncert. Lubo na koncertach dworskich wokalnych, z towarzyszeniem orkiestry, rzadkiemi są sola na pojedynczych instrumentach, Cesarzowa tym razem wyjątek zrobiła dla jednego z najznakomitszych uczniów konserwatoryum paryzkiego, p. Józefa Wieniawskiego. Odegrał on na fortepianie z wielkiem powodzeniem dwa utwory muzyczne swego układu, i usłyszał najpochlebniejsze pochwały. We wtorek znajdował się Arcyksiążę wraz z małżonką na obiedzie u księstwa Metternichów. Z gości obcych zaproszeni zostali: nuncyusz, państwo Drouyn de Lhuys, p. Bayens poseł belgijski, hrabiostwo Walewscy i Bourqueney były poseł francuski w Wiedniu. Wczoraj obiad w Tuilleryach na cześć przyszłego Cesarza, który w sobotę ma Paryż opuścić, udając się do Londynu, a ztamtąd do Rzymu dla załatwienia trudności wynikłych w Meksyku z powodu sporu między duchowieństwem a władzami francuskiemi. Arcyksiążę wróci jeszcze do Miramare, a w połowie kwietnia ma do Meksyku odpłynąć.

Książę Władysław Czartoryski po kilkonastodniowym pobycie w Londynie wrócił do Paryża.

Kraków 14 marca. Przeniesiony z Bochni do Krakowa adwokat Dr Joachim Rosenblatt, rozpoczął 18go lutego urzędowanie swoje.

Komisya namiestnicza w Krakowie zamianowała Franciszka Eberharda nauczyciela przy drugiej szkole początkowej w Krakowie, nauczycielem przewodniczącym w tej szkole.

Wiedeń 13 marca. *Wiener Ztg* zawiera rozkaz JCMości, którym Cesarz JMć, w uznaniu szczególniejszej waleczności i odnaczających się czynów w walkach pod Ober-Selk i na Königsberg d. 3go i podczas ostrzeliwania nieprzyjacielskich bateryj pod miastem Szlezwikiem d. 4go i 5go, tudzież w walce pod Oversee d. 6go lutego 1864, udziela wojskowe ordery.

Krzyż komandorski orderu Leopolda, otrzymał jenerał-major książę Wilhelm Wirtemberski.

Krzyż kawalerski tegoż samego orderu otrzymali:

Pułkownik i dowódzca pułku piechoty hr. Coroni, Albert Fellner-Feldegg i pułkownik i dowódzca pułku bar. Martini, baron Franciszek Abele Lilienberg; podpułkownik i dowódzca 9go batalionu strzelców Franciszek Schildach; major baron Norbert Haugwitz Piskupitz i kapitan Dominik Eder, obadwa z pułku króla belgijskiego.

Order żelaznej korony trzeciej klasy otrzymali:

Kapitanowie w jen. sztabie kwatermistrzostwa Maurycy Daublebsky Sternek i Henryk Ambrozy; z pułku króla belgijskiego pułkownik i dowódzca pułku Jan Illeschütz; major Ernest Entner i kapitanowie: Ryszard Schluet-Schluetenberg i Ludwik Castella; nadporucznik Gustaw Haydegg; nadporucznik, adjutant pułkowy Józef Guggenberger; z pułku bar. Martini: podpułkownik Oreskovicz i kapitan Karol Catinelli; z pułku króla pruskiego: pułkownik i dowódzca pułku Aleksander Benedek i kapitan Franciszek Zimmermann; z 9go batalionu strzelców: kapitan Schmigoz; nadporucznicy: Karol Urschitz i Adolf Sauerwein; z 18go batalionu strzelców: podpułkownik i dowódzca batalionu Ferdynand Eyszler; kapitanowie: Oskar Madurowicz i Jan Khosz von Kossen Sternegg. Wszystkich uwolniono od opłaty.

Prócz tego otrzymała znaczna liczba wojskowy krzyż zasługi z wojenną dekoracyą, krzyż kawalerski Franciszka Józefa, złoty krzyż i srebrny krzyż zasługi z koroną; a kapelan pułku Martini X. Jan Guszkiewicz złoty duchowny krzyż zasługi. Wreszcie innym wyraził Monarcha pochwalne uznanie; niektórzy, a między nimi i tacy, którzy otrzymali ordery, wynagrodzeni zostali posunięciem na wyższy stopień.

— Siedmiogrodzki schizmatycki biskup baron Schaguna zwołał synod swego duchowieństwa na 3ci kwietnia, na którym mają być uregulowane sprawy cerkiewne, szkolne i funduszowe. Przy tej sposobności ma być zdana sprawa o stanie kwestyi tyczącej się utworzenia wołoskiej metropolii.

— Dolno-austryacki wydział sejmowy rozstrzygnął wczoraj, jak to już donosił w ostatnim liście korespondent wiedeński *Chwili*, sprawę posła Schuselki; a raczej, ponieważ głosy równo się podzieliły, rozstrzygnął ostatecznie marszałek sejmowy ks. Colloredo oświadczając, że według jego przekonania z brzmienia ustawy wynika utrata mandatu; a zresztą za nadto mało jest (marszałek) jurystą, aby mógł należycie ocenić przytoczone na korzyść Schuselki argumenta. Wydział sejmowy wystąpi więc na posiedzeniu wtorkowem z wnioskiem, aby uznać wybór Schuselki za nieważny, a jak donosi *W. Lloyd*, z którego tę wiadomość czerpiemy, w sejmie wniosek ów ma mieć już dwie trzecie głosów za sobą; zatem za Schuselką zostanie zaledwie 20 głosów. Nadzieja więc, jaką pokładano w marszałku, okazała się płonną; natomiast inni się spodziewają, a przynajmniej taka pojawiła się pogłoska, że rząd pozwoli na zmianę §. 17go sejmowej ustawy wyborczej.

Gen. Correspondenz w tej samej sprawie donosi, że trzech posłów sejmu dólno-austryackiego podało prośbę do J. C. Mości o zniesienie następstw prawnych wyroku zapadłego na Schuselkę. *Ostd. Post* dodaje, że i z innej strony o tem się dowiaduje. Mieli to być posłowie: Dr Kaiser, Dr Michel i Thomas, którzy podpisali owę prośbę. Jeśliby prośba została uwzględnioną, w takim razie wniosek wydziału sejmowego nie przyszedłby pod rozprawy, bo Schuselka zatrzymałby mandat.

Królestwo Polskie.

Ukaz o komisyi likwidacyjnej.

(Dokończenie).

Art. 34. Każdy dziedzic obowiązany jest w terminie, w ukazie o wprowadzeniu w wykonanie nowych ukazów o włościanach, na to oznaczonym, przedstawić właściwej władzy, wymagany rzeczonym ukazem, projekt tabeli likwidacyjnej. Przytem jeźliby dziedzic zapragnął otrzymać wynagrodzenie, nie na zasadzie obrachunku według art. 26 sporządzić się winnego, lecz według oddzielnego oszacowania gruntu, o którem, w art. 27 jest mowa, to winien zadeklarować to, w przedstawionym projekcie tabeli likwidacyjnej.

Art. 35. Prawo proszenia na zasadzie art. 27 o oszacowanie gruntów włościańskich, służy dziedzicom tych tylko dóbr, z których przedstawione zostaną właściwą drogą projekta tabel likwidacyjnych, w terminie w ukazie o porządku wprowadzenia w wykonanie nowych ukazów o włościanach oznaczonym, i w takim tylko razie, jeźli dziedzic zadeklaruje wprost i bezwarunkowo to swoje życzenie w samym przedstawionym przez niego projekcie tabeli likwidacyjnej.

Art. 36. Wylikwidowana należytość dla każdego dziedzica, ustanawia się ostatecznie porządkiem jaki na to zostanie wskazany przez urządzający komitet. Każda taka decyzya, natychmiast komisyi likwidacyjnej przesyłaną będzie dla należytego jej wykonania.

Art. 37. Po ustanowieniu wysokości wylikwidowanej należytości przesłane zostaną komisyi likwidacyjnej kopie zatwierdzonej tabeli likwidacyjnej i innych dowodów, za zasadę, do wyrachowania przypadającego dziedzicowi wynagrodzenia użytych.

Art. 88. Po otrzymaniu zakomunikowanych jej aktów, komisya likwidacyjna dopełni ścisłe na ich zasadzie formalne sprawdzenie obrachunku wynagrodzenia, nie tykając się jednak samych zasad, według których takowe wyrachowane zostało.

Art. 39. Jeźli w tych wyrachowaniach dostrzeżone zostaną jakie pomyłki, to komisya likwidacyjna donosi o nich urządzającemu komitetowi, z wyszczególnieniem takowych i czekać będzie ostatecznego w tym przedmiocie wyrzeczenia komitetu.

Art. 40. Po sprostowaniu dostrzeżonych w wyrachowaniach niedokładności, jak niemniej we wszelkich razach, ilekroć wyrachowania okażą się pod każdym względem dokładnemi, komisya likwidacyjna zarządzi ostateczne wykonanie, w myśl decyzyi urządzającego komitetu a następnie natychmiast do samego wykonania przystąpi, na zasadzie przepisów niniejszego ukazu.

Art. 41. Prezes i członkowie komisyi likwidacyjnej odpowiadają za dokładność dopełnionego w komisyi sprawdzania zgodnie z art. 38 do 40, jak niemniej za akuratne wydanie przez komisyę, listów likwidacyjnych. Żadne rozporządzenie i żaden rozkaz nie może uwolnić od obowiązku dopełnienia ścisłego sprawdzenia i od odpowiedzialności z niem połączonej.

Art. 42. Urządzający komitet przedstawi bezzwłocznie do najwyższego zatwierdzenia projekt przepisów, o sposobie, w jakim wydawane będą listy likwidacyjne z należącemi do nich kuponami, w razach gdy dobra, w których włościanie nabyli grunta na własność, założone są w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, lub obciążone inną jaką hypoteką. W tych wszystkich razach, prawa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jako też w ogóle wszystkich osób trzecich, winny być ściśle zabezpieczone.

Art. 43. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, a w szczególności komitetowi właścicieli listów zastawnych, pozwala się przedstawić od siebie pod rozwagę urządzającego komitetu wnioski własne, w przedmiocie uregulowania stosunków Towarzystwa z komisyą likwidacyjną, celem zabezpieczenia praw tak Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ogólności, jako też właścicieli listów zastawnych w szczególności i prywatnych wierzycieli, tak atoli, ażeby samych dziedziców dóbr zastawionych nie poddawać pod żadne zbyt ścieśniające przepisy.

O listach likwidacyjnych.

Art. 44. Spłacenie wylikwidowanej należytości dziedzicom dóbr prywatnych, instytutowych i najmiłościwiej rozdarowanych, tytułem przyznanego im wynagrodzenia za zniesione powinności włościańskie, dopełnionem zostanie na zasadzie art. 5-go, listami likwidacyjnemi, przynoszącemi 4% rocznego dochodu i które za pomocą losowania umarzane będą. Listy takowe otrzyma każdy dziedzic, w ilości wyrównywającej sumie przyznanego mu wynagrodzenia, na zasadzie sporządzonego wyrachowania. Forma listów likwidacyjnych oddzielnem postanowieniem przepisaną zostanie.

Art. 45. Listy likwidacyjne wystawione będą na okaziciela, w nominalnej wartości, po 1000, 500, 250 i 100 rubli. Do listów likwidacyjnych dołączone zostaną półroczne kupony, na pierwsze lat 10. Kupony takowe wypłacać będzie kasa komisyi likwidacyjnej w terminie od 20 maja (1 czerwca) do 3 (15) czerwca; i od 19 listopada (1 grudnia) do 3 (15) grudnia, każdego roku.

Przy wypłacie pierwszego kuponu, komisya likwidacyjna wypłaci zarazem okazicielowi, oprócz przypadającego mu półrocznego, za złożony kupon, procentu, przynależny jeszcze od listu likwidacyjnego procent, w stosunku 4% za czas od 3 (15) kwietnia 1864 roku, to jest od dnia zniesienia powinności włościańskich, do dnia 20 maja (1 czerwca) tegoż roku upłyniony.

Art. 46. Drobne kwoty, które listami likwidacyjnemi spłacić się nie dadzą, dopłacane będą gotowizną. Potrzebne na to fundusze skarb Królestwa komisyi likwidacyjnej dostarczy.

Art. 47. Ogólna summa wypuszczonych listów likwidacyjnych i dopłat gotowizną, na zasadzie poprzedzającego artykułu 46, w żadnym razie przewyższyć nie może ogólnej sumy wylikwidowanych na rzecz dziedziców dóbr należytości, według artykułów 26, 31, 32 i 37, przepisanym w nich prawnym porządkiem ostatecznie im przyznanych. Żadne rozporządzenie, żaden rozkaz nie może zasłonić prezesa i członków komisyi likwidacyjnej od najsurowszej odpowiedzialności z osób i majątków, za naruszenie tego prawidła.

Art. 48. Każdy dziedzic dóbr w zapłacie przypadającej mu wylikwidowanej należytości, otrzyma listy likwidacyjne w normalnej ich wartości.

Art 49. Jeżliby dziedzic dóbr, nie naruszając praw osób trzecich, oświadczył się z chęcią zrzeczenia się przyznanej mu wylikwidowanej należytości za zniesione powinności włościańskie, czy w części, czy w całości, to w takim razie wypuszczenie listów likwidacyjnych na przypadającą mu sumę nie będzie miało miejsca, a sama suma z rachunków komisyi likwidacyjnej wykreśloną zostanie.

Art. 50. Zrzeczenie się dziedzica, na zasadzie poprzedzającego artykułu, przypadającego mu wynagrodzenia, może nastąpić przez formalną deklaracyę, lub przez niezgłoszenie się dziedzica po odbiór takowego wynagrodzenia do upływu terminu na ten cel prawem postanowionego.

Art. 51. Niezbędne środki zabezpieczenia praw osób trzecich, w razie zrzeczenia się dziedzica całości lub części, przypadającego mu z likwidacyi wynagrodzenia, lub w razie niezłożenia przez niego w ustanowionym terminie projektu tabelli likwidacyjnej, oddzielnem postanowieniem wskazane zostaną.

Art. 52. Dziedzic dóbr, któryby nie przedstawił prawem wymaganego projektu tabelli likwidacyjnej, w terminie ustanowionym ukazem o wprowadzeniu w wykonanie nowych ukazów o włościanach, utraci prawo do procentów od przypadających dla niego listów likwidacyjnych, za czas od 3 (15) kwietnia 1864 roku do pierwszego półrocznego terminu upłaty kuponów, jaki nastąpi po złożeniu prawem wymaganych od dziedziców projektów likwidacyjnych tabel.

Art. 53. Celem stopniowego wycofania z obiegu listów likwidacyjnych, użyte być mają corocznie fundusze: 1) jedna piąta część tej sumy, jaką na zasadzie ustępu 1go artykułu 10go, skarb Królestwa, do rozporządzenia komisyi likwidacyjnej, wnosić jest w obowiązku; 2) wszelkie pozostałości, jakie okażą się po spłaceniu procentów od listów likwidacyjnych, w obiegu będących, z sumy na to przeznaczonej.

Art. 54. Komisya likwidacyjna obowiązaną jest użyć w zupełności co rok na wycofanie z obiegu i spłacenie wylosowanych listów taką przynajmniej sumę, jaka według osnowy art. 53 na umorzenie w danym roku przypadnie.

Art. 55. Prócz tego atoli, komisya likwidacyjna mocną jest, nie ograniczając się sumą obowiązkowego umorzenia w art. 54 ustanowioną, wzmacniać umorzenie drogą losowania w obiegu zostających listów likwidacyjnych w miarę możności, o ile tego dozwoli powiększenie wpływów ze skarbu Królestwa, do rozporządzenia komisyi przelewanych.

Art. 56. Losowanie listów likwidacyjnych dwa razy do roku, 17 lutego (1 marca) i 20 sierpnia (1 września), a wypłata wylosowanych listów likwidacyjnych w nominalnej ich wartości co pół roku, poczynając od 20 maja (1 czerwca) i 19 listopada (1 grudnia), odbywać się będzie.

Wyjątkowo od ustanowionego tym artykułem przepisu, urządzający komitet mocen będzie postanowić, kiedy mianowicie w miarę postępu emisyi listów likwidacyjnych, pierwsze losowanie wszystkich listów w moc art. 53 i 54, do losowania wówczas należących, odbyć się będzie mogło.

Art. 57. Komisya likwidacyjna przed terminem każdego losowania, za zezwoleniem wyższej władzy, ogłosi drukiem dla powszechnej wiadomości, na jaką mianowicie sumę ma być wylosowanych dla wyjęcia z obiegu listów likwidacyjnych.

Art. 58. Upłynione kupony i wylosowane listy likwidacyjne, w razie niezgłoszenia się po ich wypłatę, ulegną zniszczeniu według zasad o przedawnieniu, a mianowicie pierwsze, to jest kupony, po upływie lat 5, a drugie, to jest listy likwidacyjne, po upływie lat 20. Kupony takowe i listy likwidacyjne za wyjęte z obiegu i umorzone poczytane zostaną. Przypadające za takowe kupony kwoty, na wzmocnienie funduszu umorzenia listów likwidacyjnych (art. 53), i na nieprzewidziane potrzeby operacyi, użyte być mają (art. 12).

Art. 59. listy likwidacyjne wolne są od opłaty stemplowej. Cała korespondencya komisyi likwidacyjnej uwalnia się także od opłat pocztowych.

Art. 60. Kupony od listów likwidacyjnych, których termin wypłaty już upłynął, po kasach skarbowych za gotowiznę przyjmowane będą.

Art. 61. Listy likwidacyjne przyjmowane będą przez władze rządowe na kaucye i wszelkiego rodzaju rękojmie, według przepisów w tym przedmiocie przez komitet urządzający, na przedstawienie dyrektora głównego skarbu wydać się mających. Listy takowe mogą też być przyjmowane przez Bank polski na zabezpieczenie operacyj jego handlowych.

Art. 62. Zagraniczni posiadacze listów likwidacyjnych i kuponów, na równi z krajowcami przez komisyę likwidacyjną spłacani będą nawet w czasie wojny z państwem, którego byliby poddanymi.

Art. 63. Na uszkodzone lub zniszczone przypadkowo listy likwidacyjne i kupony, duplikaty wydawane będą za dopełnieniem formalności, przez władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego na podobne przypadki uszkodzenia lub zniszczenia listów zastawnych przepisanych.

Art. 64. Fałszujący listy likwidacyjne i kupony ulegną karom na fałszerzy monety postanowionym.

Przepisy dodatkowe.

Art. 65. Rozwinięcie niniejszego ukazu i wydanie odpowiednich instrukcyj, wkłada się na połączony skład urządzającego komitetu i Rady administracyjnej, na zasadzie przedstawień dyrektorów głównych komisyj spraw wewnętrznych i skarbu.

Art. 66. Dawniejsze postanowienia, o ileby z niniejszym ukazem okazały się niezgodne, uchylają się.

Art. 67. Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw niezwłocznie zamieszczonym być ma, namiestnikowi w Królestwie, urządzającemu komitetowi i innym władzom, w czem do której należy, poruczonem zostaje.

Dan w Petersburgu d. 19 lutego (2 marca) 1864 r.

(podpisano) *Aleksander.*

Minister sekretarz stanu, w zastępstwie towarzysz ministra (podpisano) *W. Płatonow.*

Uzupełnienie do art. 17.

A. TABLICA

oszacowania dni roboczych pańszczyznianych w 4-ch działach Królestwa Polskiego.

W Dziale I, za dzień pieszy........12 kop.
za dzień ciągły, ze sprzężajem parokonnym....................30 —
ze sprzężajem czterokonnym.....45 —
W Dziale II, za dzień pieszy.......10½ —
za dzień ciągły, ze sprzężajem parokonnym......................27 —
ze sprzężajem czterokonnym....40 —
W Dziale III, za dzień pieszy...... 9 —
za dzień ciągły, ze sprzężajem parokonnym.......................23½ —
ze sprzężajem czterokonnym....35 —
W Dziale IV, za dzień pieszy...... 7½ —
za dzień ciągły, ze sprzężajem parokonnym.......................20 —
ze sprzężajem czterokonnym....30 —

B. TABLICA

cen normalnych korca różnego zboża po Powiatach i Okręgach w skład czterech działów Królestwa zaliczonych.

Działy	Pszen.		Żyto		Groch		Jęczm.		Gryka		Proso		Owies	
	Ruble i kopiejki srebrem.													
I.	2	70	1	80	1	80	1	46½	1	46½	1	46½	1	7½
II.	2	40	1	65	1	65	1	36	1	36	1	36	—	93
III.	2	25	1	50	1	50	1	22	1	22	1	22	—	83½
IV.	1	80	1	20	1	20	—	97½	—	97½	—	79½	—	47½

Uzupełnienie do art. 21.

C. TABLICA

Podzielenia Królestwa na cztery Działy.

Dział I.

Powiaty: Włocławski, Łowicki, Warszawski, Stanisławowski, Łęczycki, Rawski, Koniński, powiatu Kaliskiego, okręg Kaliski, i Wieluńskiego okręg Częstochowski.

Dział II.

Powiaty: Gostyński, Płocki, Pułtuski, Lipnowski, Przasnyski, Ostrołęcki, Piotrkowski, Sieradzki, Radomski, Opoczyński, Olkuski; powiatu Kaliskiego okręg Wartski, pow. Wieluńskiego okręg Wieluński, pow. Opatowskiego okręg Solecki, pow. Kieleckiego okręg Kielecki.

Dział III.

Powiaty: Mławski, Siedlecki, Sandomierski, Miechowski, Lubelski, Łomżyński, Augustowski, Sejneński, Kalwaryjski, Marjampolski; powiatu Łukowskiego okręg Żelechowski i Garwoliński, powiatu Opatowskiego okręg Opatowski, pow. Kieleckiego okręg Jędrzejewski, pow. Stopnickiego okręg Szydłowski, pow. Krasnostawskiego okręg Krasnostawski, pow. Zamojskiego okręg Tarnogrodzki i Kraśnicki.

Dział IV.

Powiaty: Radzyński, Bialski, Hrubieszowski; pow. Łukowskiego okręg Łukowski, pow. Stopnickiego okręg Stopnicki, pow. Krasnostawskiego okręg Chełmski, powiatu Zamojskiego okręg Zamojski.

— *Wileński Wiestnik* donosi, że w mieście Ozorkowie powieszonym został Andrzej - Wawrzyniec Stefański - Jezierski, za należenie do bandy żandarmów wieszających.

Tenże dziennik donosi, że 6go marca (23 lutego) wrócił do Wilna pomocnik naczelnika Wileńskiego wojennego okręgu jen.-adjutant Kryżanowski, domniemany następca Murawiewa; zwiedzał on w tej chwili poddane zarządowi tegoż prowincye.

— Korespondent z Warszawy do *Wiadomości Giełdy* (Birżewyja Wiedomosti) między innemi powiada:

„Oczekujemy tu wszyscy z niecierpliwością *) najwyższego manifestu, mającego stanowić i dla polskiego chłopa epokę nowego życia, jakie od niedawnego czasu moskiewski rozpoczął. Usamowolnienie włościan w Polsce (zdaje się korespondent nie wiedzieć, że poddaństwo nie istnieje w Kongresówce od czasu Księstwa Warszawskiego), winno sprowadzić większe jeszcze skutki jak emancypacya ich w Rosyi. W carstwie (tak bowiem Moskale nazywają Kongresówkę), oprzeć się na tem powinien przyszły systemat polityczny. Czas wyrwać lud polski z pod wpływu szlachty, która była nie tylko panami chłopów, lecz także reprezentowała w obec nich administracyę, każdy bowiem właściciel z wszelką łatwością mógł zostać wójtem gminy. W taki sposób panowie Polacy byli zarazem i pomieszczykami (moskiewski wyraz na oznaczenie właściciela ziemi zaludnionej poddanymi) i naczelnikami włościan, tj. sędziami w swojej własnej sprawie. Runie przecież nareszcie jezuicki systemat Wielopolskiego; wiele w nim było złego, lecz z upadkiem utworu margrabiego pozostanie go jeszcze dosyć, a przytem nic mniej ważnego i nic mniej dla nas szkodliwego. Między innemi wskazać musimy przy tej sposobności na systemat wychowania. Wszystko w nim tak ułożone, by wspierać Polaków katolików i zapewnić przyłączenie unitów, którzy ciągle kuszą Polaków, jako smaczny dla katolicyzmu kąsek".

Jeżeli rząd moskiewski, o czem wątpić żadnej nie mamy przyczyny, zapatruje się w podobny sposób na stan Kongresówki, zapewne będzie usiłował zmienić go w sposób stósowniejszy dla swoich interesów; nie dziwilibyśmy się więc wcale, jeżliby zmienił np. dotychczasowy systemat wychowania publicznego; może być jednak, że nie odrazu do wszystkiego się weźmie; rzeczy mniej pilne do sposobniejszej pozostawi chwili.

*) Było to jeszcze pisane przed ogłoszeniem ostatnich ukazów o nadaniu ziemi włościanom.

— Korespondent z Warszawy do *Ruskiego Inwalida* donosi, iż młody oficer od saperów Michał Mielgunów, ukończywszy powierzone sobie roboty około budowy baraków przy petersbursko-warszawskiej kolei żelaznej, znikł pewnego poranku bez najmniejszego śladu, gdy rodzice Mielgunowa wychowywali swe dzieci „w wysoko-patryotycznym duchu i wierze praojców," niepodobna więc wnosić, żeby mógł ujść do buntowników, tem bardziej, że nie miał do tego najmniejszego powodu, gdyż go i „naczalstwo" lubiło i roboty poruczone w zupełności wykonał a powierzone pieniędze całkowicie na takowe wydał; musiał więc stać się chyba ofiarą niecnych buntowników.

Niemcy.

Botschafter odebrał w Monachium z 9go b. m. następującą wiadomość:

W pewnym zamiarze rozszerzono tu pogłoskę, że bezpośrednio po odjeździe Arcyks. Albrechta przybyć ma na dwór tutejszy jeden z książąt pruskich. Wymieniano nawet pruskiego następcę tronu. Mówią nam, że pogłoska ta dla nikogo nie była większą niespodzianką, jak dla tutejszego pruskiego posła, p. Harry-Arnim. Dotąd pogłoska nie ma najmniejszej podstawy.

Z nad Menu piszą 8 marca do tego dziennika:

O militarnych przygotowaniach w Bawaryi donosił wam już wasz korespondent z Monachium: że wszystkie twierdze królestwa będą uzbrojone i zaopatrzone w żywność, i ja wam dawniej już pisałem. Wszędzie czynni są oficerowie inżynieryi, a roboty prowadzą z wielką gorliwością, tak np. w Wirburgu, gdzie uzbrajają i zaopatrują w zapasy cytadelę, w Passau, w Germersheim, które wzmacniają redutami, w Ingolstadzie, który otaczają pasem warowni, na co tymczasem przeznaczono pół miliona złotych reńskich. Nawet mała w górach położona twierdza Rosenberg koło Kronach postawiona będzie w stanie obronnym.

W Związku panuje, jak się zdaje jakieś rostrojenie, i zapewniają, że posłowie kilku rządów prosili aby ich odwołano, lub przeznaczono gdzieindziej. Szczególniej tyczyć się to ma króla saskiego posła przy Związku p. Nostiza i p. Frischa, zastępującego rządy księstw saskich. Wiadomem jest, że pruskiego posła p. Sydowa zastąpić ma p. Savigny, jak mówią dla tego, że p. Sydów występuje za mało energicznie. Pytanie, czy p. Savigny wywierać będzie energiczniejszy wpływ na zgromadzenie związkowe; albowiem ani w Karlsruhe ani w Dreznie nie okazał się energicznym dyplomatą. P. Pfordten jest cierpiącym, i niech was nie zadziwia, jeżli i ten mąż stanu niebawem prosić będzie o uwolnienie. Mówią, że ma zamiar cofnąć się zupełnie z widowni publicznej.

Z Berlina piszą do tego samego dziennika pod d. 8 marca:

„Nasza dyplomacya porusza wszystkie dźwignie w celu zapewnienia się, żeby wniosek prusko-austryacki względem poddania wojsk egzekucyjnych pod rozkazy pruskie przeszedł w zgromadzeniu związkowem. Król miał wystósować list do króla saskiego, a listy podobnej treści miały odejść i do innych niemieckich panujących. Od kilku dni tu mówią, że rząd zaprowadzi w krótce stan oblężenia w W. Ks. Poznańskiem.

Dania.

Pomiędzy dokumentami ogłoszonemi ostatecznie w sprawie duńskiéj, znajduje się szereg depesz lorda Napiera posła angielskiego w Petersburgu, malujących zapatrywanie się rządu rosyjskiego na tę sprawę. Następująca depesza zwróciła szczególniéj uwagę na siebie i była powodem interpelacyi p. Hunt w Izbie niższéj w d. 8 marca:

Lord Napier do lorda Russella.

Petersburg 6 stycznia.

Widziałem się wczoraj popołudniu z księciem Gorczakowem i przyniosłem mu depeszę telegraficzną W. Eksc. z 4go b. m. proponującą pośrednictwo Anglii, Francyi, Rosyi i Szwecyi pomiędzy Danią i Niemcami i zawieszenie wszelkich działań lub przygotowań nieprzyjacielskich ze strony ostatnich, gdyż pośrednictwo dokonać się ma w związku z konferencyami już doradzanemi.

Wicekanclerz rzekł, że zapyta o rozkazy Cesarza co do propozycyi W. Eksc.; żałuje jednak, iż oświadczyć musi, że pierwsze jego wrażenie było nieprzychylne propozycyi rządu Jéj K. Mości. Austrya i Prusy prawie z pewnością wzbronią się zastósować akta swe do żądań czterech mocarstw, małe rządy niemieckie w swym szale obecnym nie odstąpią zapewne od swego postanowienia; propozycya W. Eksc. jakkolwiek ważna, byłaby bezskuteczną i nie godzi się czterem mocarstwom czynić kroku takiego, którego nieudanie się byłoby pewnem. Byłoby zdaniem księcia bardzo do życzenia, aby akcya Austryi i Prus nie była odosobnioną od akcyi Anglii i Rosyi w kwestyach ważnych. Cztery rządy, które na szczęście myślą i działają teraz zgodnie w kwestyi ważniejszéj jeszcze niż kwestya holsztyńsko-szlezwicka, nie powinny w téj sprawie dzielić się na dwa obozy przeciwne jeden drugiemu.

Niezaprzeczając ważności jaką przywięzywać należy do zarzutów wicekanclerza, przedstawiłem mu że rząd Jéj K. Mości bezwątpienia starał się natychmiast o przyzwolenie J. Eksc., gdyż przyzwolenie Rosyi, gdyby osiągniętem zostało, miałoby wielki wpływ na inne mocarstwa pod względem otrzymania ich przystąpienia do propozycyi rządu Jéj K. Mości, że obecna potrzeba wstrzymania przygotowań nieprzyjacielskich i wciągnienia do pośredniczenia mocarstw mniéj bezpośrednio interesowanych w dyskusyi, stwierdzona jest faktem, iż napad na Szlezwik zdaje się zagrażać; że gdyby napad ten nastąpił, zdaje się prawdopodobnem, iż Niemcy znaleźliby się w obec interwencyi zbrojnéj ze strony W. Brytanii.

Wicekanclerz odpowiedział czyniąc uwagę, że nie może kołysać się nadzieją, że jego przystąpienie do propozycyi rządu Jéj K. Mości tyleby miało przewagi w Niemczech, a co do napadu bliskiego na Szlezwik, wiadomo, iż propozycye Austryi i Prus co do rozciągnięcia okupacyi związkowéj do prowincyi duńskich, odrzucił już Bundestag.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższej w dniu 8 b. m. lord Derby nadmienia o wypadkach wojny w Szlezwiku, późniejszych od daty ogłoszonych korespondencyj, o zniszczeniu warowni Danewirke przez wojska niemieckie, o odwołaniu urzędników duńskich, zresztą o najściu Jutlandyi. Wobec tych zmian zaszłych w sytuacyi, owych aktów które idą daleko po za proste zajęcie terytoryalne i zmieniły charakter wojny, szlach. lord zapytuje czy rząd gotów jest przedłożyć dotyczące korespondencye z najświeższej daty?

Hr. Russel wyjaśnia w jaki sposób zapatruje się na wypadki i mówi, iż dwa wielkie mocarstwa niemieckie, nie chcąc słuchać przedstawień rządu angielskiego przedsięwzięły wojnę nie słuszną i naszły terytoryum króla duńskiego, bez względu na ofiarowane poprzednio przez tego monarchę zadośćuczynienie i daną przezeń obietnicę, iż przedsięweźmie środki usunięcia powodów sporu. Przypomnieć należy, gdyż fakt ten niedokładnie był poprzednio wyłuszczonym, że pierwszy minister duński uczynił uwagę, iż jeżeli konstytucya ma być odwołaną, potrzebaby zreorganizować monarchię duńską i że gotów jest według zdania i zezwolenia mocarstw nieniemieckich dokonać tej reorganizacyi.

Ponieważ kwestya doszła do tego punktu, rząd duński może słusznie wybrać jedno z dwojga, albo w kwestyi tej upatrywać tylko sprawę materyalnej rękojmi i poddać się bez szemrania czasowemu zajęciu pewnej części terytoryum, albo uważać najście jako nieusprawiedliwiony napad, *casus belli* i stawiać opór. (Lord Derby: Słuchajcie!) Lub wreszcie może uczynić, co już uczynił, to jest opierać się wejściu wojsk niemieckich i opuściwszy linią Dannewirke, zająć w tyle tej linii silną pozycyę chroniącą jej armie.

Mówiąc następnie o chwytaniu okrętów austryackich i pruskich, lord Russel oświadcza, że Duńczycy mają prawo używać odwetu, gdyż mocarstwa niemieckie, które nakazały egzekucyę, nieograniczyły na niej użycia swych sił, zachęcając i sprzyjając aktom pretendenta, który się postawił jako prawowity monarcha części państw króla duńskiego. Duńczycy, rzekł lord Russell, używają więc prawa rzeczywistego, chwytając okręty wszystkich państw niemieckich. Odtąd sprzymierzeni weszli do Jutlandyi i oświadczyli, że zamiarem ich jest zająć całą tę prowincyę.

Co się tyczy żądania lorda Derby przedłożenia najświeższych dokumentów, minister oświadcza, że ogłaszanie ich zbyt częste nie wyszłoby ani na korzyść publiczności, ani na korzyść negocyacyj. Wylicza on następnie kroki przez rząd uczynione w celu przywrócenia pokoju, propozycyę konferencyi z rozejmem, następnie bez rozejmu. Austrya i Prusy oświadczyły, iż gotowe są przystać na zawieszenie broni, oparte bądź na *status quo* wojennym, bądź na innych warunkach. Rząd nie uważał za dobre uczynić tej samej propozycyi innym mocarstwom nie wojującym, dopóki wojujące nie dadzą odpowiedzi.

Propozycya ta więc tylko Austryi, Prusom i Danii została uczynioną. Dwa pierwsze mocarstwa przystały, brakuje tylko dotąd odpowiedzi Danii. Rząd ze względu na wzburzenie umysłów w Kopenhadze nie chciał naglić na gabinet duński. Lecz oczekuje na odpowiedź przyzwalającą lub odmowną w końcu tygodnia. Odpowiedź ta jak tylko nadejdzie, w nową wprowadzi fazę tę sprawę. Albo mocarstwa zbiorą się na konferencyę i układy otworzą się na dobrej stopie, o czem wątpić nie mogę po przychylnych odpowiedziach jakie otrzymałem od Francyi, Rosyi i Szwecyi, albo Dania odmówi i wtedy wojna weźmie nowy obrót.

Mniemam więc rzekł w końcu minister, że jak tylko otrzymamy odpowiedź Danii, co nastąpić musi z początkiem przyszłego tygodnia, będziemy mogli ogłosić dokumenta dotyczące tego co zaszło od 1go lutego aż blisko do połowy marca.

Lord Ellenborough. Szlach. hrabia sekretarz stanu zechce nam dokładnie określić warunki na jakich Austryą i Prusy oprzeć chcą zawieszenie broni.

Hr. Russell. Nie mogę określić przesłanych pod tym względem warunków z Wiednia i Berlina, gdyż nie w wszystkich punktach się zgadzają. (Świech). Lecz jeżeli się nie mylę Prusy gotowe są, a Austrya nie będzie się prawdopodobnie sprzeciwiać temu zawrzeć zawieszenie broni pod warunkami, aby każde z mocarstw zatrzymało swoją obecną pozycyę wojskową, lub tę jaką zajmować będą w chwili zaparcia rozejmu.

Według innej propozycyi, całe terytoryum Szlezwiku opuściłyby wojska austryackie i pruskie, a cała Jutlandya byłaby zajętą przez Duńczyków. Nie wiem czy propozycya ta będzie przyjętą.

Lord Ellenborough. Nie wątpię, że szlach. hrabia odrzuci ją bez wahania (słuchajcie!) Hr. Russell. Nie mnie uczynioną została. Duńczycy ocenią co jest w ich zakresie uczynić.

Pomiędzy zawikłaniami, których jest pełno w tej sprawie, ważną jest rzeczą jak dalece Prusy i Austrya uznają traktat 1852 r. Powiedzieć tylko i powtórzyć możemy, że mocarstwa te przystają na warunek utrzymania całości monarchii duńskiej. Jednakowoż niema pewności co do szczegółów kkwestyi i zdaje się, nie poprzestaną na warunkach traktatu i żądać będą dalszych układów.

Ktokolwiek przyjrzy się tym warunkom, uzna, iż mogą być tak zmienione, aby pozostawiły Danię wolną i niepodległą, inne warunki pozostawiłyby rząd duński w zależności od mocarstw obcych. Trudno więc powiedzieć, jak rząd królowej w podobnych okolicznościach postąpi. Lecz prócz tego co wyłuszczyłem, istnieją jeszcze zawikłania w samych Niemczech. Powiedzieć tylko mogę w tej chwili, że Austrya i Prusy oświadczają uroczyście, że nie chcą przekraczać swych deklaracyj z 31go stycznia i że gotowe są zapewnić utrzymanie całości królestwa duńskiego.

Lord Shaftesbury zapytuje hr. Russella, czy może dać Izbie jakie wyjaśnienia co do ruchów floty austryackiej w kierunku ku Baltykowi. Jakakolwiek jest siła tej floty, ma on nadzieję, że ją nadzorować będzie eskadra angielska, i wszelkie środki użyte zostaną, aby uchronić całość królestwa duńskiego.

Hr. Russell. Mogę odpowiedzieć szlach. memu przyjacielowi tylko względem tych faktów, które doszły do wiadomości mojej, co się tyczy zamiarów Austryi. Jak tylko dowiedzieliśmy się, że okręty wojenne mają być wysłane na Adryatyk, zapytałem rządu wiedeńskiego i posła austryackiego w Londynie, o cel tego środka. Odpowiedziano nam, że znajduje się wiele okrętów austryackich na morzach śródziemnem i adryatyckiem w niebezpieczeństwie od korsarzy duńskich, że należy się dać im opiekę. Dodam, iż jest blisko 140 okrętów pod flagą austryacką płynących z Ameryki do Anglii i że rząd austryacki ma zamiar wysłać dwa lub trzy okręty wojenne do ujścia ciaśniny kaletańskiej, aby bronić tych okrętów przed napadem korsarzy duńskich.

Lecz przed kilku dniami inne pogłoski rozeszły się i otrzymałem nowe doniesienia. Mówią naprzód, że nie ma mowy o wysłaniu okrętów austryackich na Baltyk i Kategat. Takie jest oświadczenie rządu austryackiego. Lecz jeżeli blokada Elby zostanie wstrzymaną, ponieważ wielka liczba handlowych okrętów niemieckich może być schwytaną przez Duńczyków, mniema, iż należy pomyśleć o bezpieczeństwie tych okrętów za pomocą eskadry austryackiej.

Nie mogąc teraz oznaczyć co czynić należy, lub co się spodoba później Austryi uczynić, winienem powiedzieć, zważając czem jest flota austryacka, a czem są Duńczycy, że Austrya wysyłając flotę na morze północne w obronie narodowości uciśnionych przez obcą rasę (śmiech), zdaje się, iż takie obrała postępowanie, nad którem ubolewać musi każdy przyjaciel Austryi. (Oklaski).

Lord Ellenborough. Pomimo wszelkich danych zapewnień, sądzę, że okręty wojenne austryackie przeznaczone są do złączenia się z flotą pruską na Baltyku, aby tym sposobem ustalić przewagę morską obok przewagi wojskowej Niemiec nad Duńczykami. W takim razie wyspy Alsen i Fünen mogłyby być wzięte, i nie tylko całość lecz byt nawet Danii byłby zniszczony. Parlament nie powinien się odraczać na ferye wielkanocne, nie oświadczywszy, iż gotów jest poprzeć wszelkie środki, jakie Jej Kr. Mość uważać może za stósowne dla zapewnienia całości Danii.

Lord Grey potwierdza wyrazy preopinanta. Odczytanie korespondencyi duńskiej i niemieckiej przykre na mówcy wywarły wrażenie, iż Anglia jest upokorzoną.

Lord Harrowby mniema, że rząd potrzebuje w tej kwestyi poparcia opinii kraju.

Lord Russell utrzymuje, że depesze, których odczytanie wywarło wrażenie upokorzenia na lordzie Grey, zdają sprawę z środków, które pochwaliła opinia publiczna. Jeżeli lord Grey jest przeciwnego zdania, może wnieść wotum nagany przeciw rządowi, lub jeżeli jest zdania, że Anglia ma się w wojnę rzucić bez współdziałania innych mocarstw, może uczynić propozycyę w tym duchu. Lecz rząd Jej Kr. Mości nie chce się wikłać w wojnę, gdy interes i niepodległość Danii mogą być zapewnione w inny sposób; rząd Jej Kr. Mości nie zaniedba zresztą żadnego środka, aby celu tego dopiąć.

Posiedzenie się kończy.

W Izbie niższej w dniu 8 marca p. Hunt żądał wyjaśnienia ustępu depeszy lorda Napiera z dnia 6go stycznia, w której jest powiedziane, że ks. Gorczakow oświadczył, iż cztery rządy, angielski, austryacki, pruski i rosyjski na szczęście w zgodzie są co do kwestyi ważniejszej, niż kwestya szlezwicko-holsztyńska. P. Hunt chce się dowiedzieć, jaka to jest kwestya?

Lord Palmerston mniema, iż jest tu mowa o decyzyi odnoszącej się do kongresu powszechnego. Lecz dodaje, jeżeli p. Hunt nie tak tę rzecz uważa i mniema, iż chodzi o kombinacyę przeciw Francyi, zapewnić go mogę, iż domysł jego jest bez podstawy.

P. Kinglake żąda zakomunikowania dokumentów odnoszących się do protokółu warszawskiego, potrzebnych, aby zrozumieć powody służące za podstawę traktatowi londyńskiemu, dla których Niemcy nie przestają upatrywać w tem protokół a nie traktat.

P. Layard przyrzeka dołączyć do dokumentów już przedłożonych różne korespondencye w sprawie duńskiej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 marca. We środę d. 16 b. m. odbędzie się rozprawa ostateczna w czterech procesach *Czasu*. Oskarżonymi są członkowie redakcyi: pp. Antoni Kłobukowski i Stanisław Koźmian, tudzież p. Leon Chrzanowski, a mianowicie pierwszy z § 66 k. k. i § 33 u. d., drugi z § 305 k. k.; wreszcie ostatni z §§ 66 i 305 k. k.

— Wczoraj odbył się pogrzeb Antoniego Rosenbuscha, płatnika głównéj kasy krajowéj, zmarłego w 50 roku życia. Był on rodem z Ropczyc; dawniéj urzędował we Lwowie. W mieście naszem używał powszechnego szacunku tak między urzędnikami jak i w obywatelstwie.

— Donoszą z Drezna 8go, że dniem poprzednio pod wieczór od śpiżowego posągu Augusta na Nowem mieście odpadł miecz. Jest to posąg Augusta silnego, który panował w Polsce pod imieniem Augusta IIgo. Lud uważa to za złą wróżbę.

— D. 2 b. m. dwaj furmani z Dobrotwora w obwodzie Żółkiewskim zrabowani zostali przez jakiegoś żyda, który jechał z nimi i odurzywszy ich zapewne wódką narkotyczną zabrał im 50 złr. Dopiero nazajutrz przywrócono ich do zmysłów.

— W ciągu 12go i 13go marca dosięgło najwyższe ciepło 9,°0, najniższe 0,°5, najwyższy stan barometru 329,‴02, o godzinie 2giéj po południu 12go, najwyższy 332,‴20, o godzinie 10téj wieczór 13go, wiatr najczęściéj zachodni zbaczający ku południu dosyć mocny, czasem wicher, stan nieba zmienny, 12go po południu dészcz 13go krople deszczu; rano 11go o godzinie 6téj temperatura powietra + 2,°8, wysokość barometru 331,‴54.

— Jutro we wtorek dnia 15go marca, Ś. Izabelli królowéj.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 8go marca. *Wełna.* W tym samym stosunku jak zapasy dobréj wełny po innych handlowych punktach się zmniejszaią, powiększa się jéj poszukiwanie na tutejszym targu, gdzie się jeszcze znaczne składy znajdują. W ostatnich dniach sprzedano znów przeszło 1,000 cet., z czego większa część na rachunek francuski. Ceny stałe, i zdaje się, że w krótce rozpocząć się mający jarmark w Peszcie żadnego na nie wpływu nie wywrze, tem więcéj, iż targ na wełnę najmniejsze ma tam znaczenie. Ceny wełny zakontraktowanéj w większych dobrach, są o ile wiadomo, o 10 do 15 złr. niższe jak w roku przeszłym.

— *Okowita.* Obrót okazuje dawną chwiejność. Cena towaru na składzie, poprawiła się o ¼ kr. na stopniu płacona po 45¼ gotówką a 45¼ w wekslach za ziemniaczany i żytni, a 45—45¼ za melasowy. Właściwe polepszenie obrotu leży w ożywieniu się spekulacyi na późniejsze miesiące. Pomimo ogromnych strat, jakich od 6 miesięcy, doznano występują znów kupcy na termina w czerwcu, lipcu i sierpniu, i płacą po 48½ do 49 kr., zatem o 3 do 4 kr. więcéj od ceny dziennéj. O dalszym obrocie tego artykułu rozstrzygną stosunki polityczne, żniwa i kursa naszéj monety. Dodać wypada, kupujący dla miejscowéj potrzeby chętnie biorą mocniejszą okowitę i w takim razie o ¼ do ½ kr. nad cenę płacą.

Ostatnie Wiadomości.

Drezno 13 marca. Liczne zgromadzenie ludu uchwaliło ze względu na Szlezwik i Holsztyn następującą rezolucyę: Wykonanie w zupełności prawa i silne poparcie rządów broniących całości prawa; zupełne odłączenie księstw od Danii. Rządy, które reprezentują prawa Niemiec (wirzburgskie) wezwane są, aby czynnie wystąpiły w tym duchu.

Hamburg 13 marca. Doniesienia z Sztokolmu mówią, że rozterki tamże uśmierzone zostały dopiero po użyciu broni ze strony wojska, poczem ogłoszono ustawę o zbiegowiskach. Urzędowy *Dagbladet Allehanda* donosi z Sztokolmu z d. 8 marca, że rada stanu na naleganie państw zachodnich postanowiła wystawić korpus obserwacyjny z 50 tysięcy ludzi, mający zająć ewentualnie Skanię i Zelandyę.

Rendsburg 13 marca. (*Pr.*) Z Goldingi z 12go popołudniu donoszą: Skanderborg wzięty przez Austryaków szturmem po bardzo krwawej walce. Wielu poległo. (Doniesienie to nie zgadza się z telegramem urzędowym na czele dziennika umieszczonym, który mówi, że Duńczycy opuścili Skanderborg; nic zaś nie wspomina o szturmie. *R. Ch.*)

Zadar 12 marca. (*Wand.*) Na posiedzeniu sejmu dalmackiego w dniu 10 b. m. wywiązały się rozprawy z powodu wyboru posła, królewskiego starosty obwodowego p. Alesani. Większość wydziału wniosła, aby wybór zatwierdzić; mniejszość zaś wydziału i posłowie Klaicz i Voinoviez przy ogromnych oklakach galeryi wykazali nieprawność wyboru. Sprawozdawca większości i arcybiskup Maupas uznali nieprawność, odwoływali się jednak do chrześciańskiéj pobłażliwości i oświadczyli się za przyjęciem wyboru. Poseł Klaicz wniósł odroczenie téj sprawy i dochodzenie ze strony rządu tego prawu przeciwnego zajścia. Wniosek ten odrzucono 18 głosami przeciw 12. Opozycya z wiceprezesem sejmu na czele wraz z mniejszością wydziału opuściła Izbę. Sejm więc nie był więcéj w komplecie. Dnia następnego nie było posiedzenia, bo nie przybyła opozycya. Na posiedzeniu z 12go sprawozdawca wydziału wniósł odroczenie do wieczora w celu porozumienia się, do czego jednak nie przyszło; opozycya w wieczór nie przybyła, zatem znów nie było posiedzenia. Publiczność żywo się zajmuje tym wypadkiem stając po stronie opozycyi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Chwili"

Berlin 13 marca wieczór. Niemiecka *Petersburger Ztg* zaprzecza urzędownie, aby stan oblężenia w Galicyi miał był wypłynąć z porozumienia się między Austryą i Rosyą. Rosya bez stanu oblężenia w Galicyi dość jest silną, aby pokonać powstanie, jeśliby raz jeszcze głowę podniosło.

Goldynga 13 marca. Piechota duńska z Aarhuus wsiadła na statki i odpłynęła do Friedericii i Alsen. Jazda obróciła się drogą ku Viborgowi.

Berlin 14 marca wieczór. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* donosi z Gravenstein z dnia dzisiejszego w południe: Brygada jen. Rödera kilkunastoma batalionami zdobyła z łatwością Nübel (przed Dyppelem), a Rackebüll po żwawej walce. Przed Dyppel zachodziły nieznaczące utarczki forpocztowe. W niedzielę oddział wojsk duńskich pod Lillemölle przez dwie kompanie 15go i 55go pułku zmuszony był do ucieczki po zabraniu mu 33 jeńców.

Londyn 13 marca. Z Kopenhagi donoszą pod dniem dzisiejszym urzędownie: Nieprzyjaciel wkroczył wczoraj do Aarhuus.

Londyn 14 marca. Przyjęcie konferencyi ze strony Danii miało tu podobno nadejść. Obustronne rozstawienie wojsk ma pozostać bez zmiany; Dania zwróciłaby pochwytane okręty i wypuściłaby te, na które położyła areszt.

Wiedeń 14 marca. Doniesienie, jakoby Dania przystała na zawieszenie broni na podstawie obecnego zajmowania territoryów, jest tendencyjnem zmyśleniem. Do dzisiaj wieczora nie otrzymał gabinet wiedeński z Londynu żadnego uwiadomienia w tym względzie. Dzisiejsza *Presse* wieczorna zawiera telegram z Hamburga, donoszący, iż urzędowe wiadomości nadeszłe z Kopenhagi mówią o obsadzeniu przez Austryaków w d. 12 bm. wieczorem o godz. 8ej stolicy jutlandzkiej Aarhuus. — Stan zdrowia kanclerza węgierskiego hr. Forgacza tak dalece nagle się pogorszył, iż o życie jego w istocie obawiać się należy.

Wiedeń 14 marca wieczór. Telegram londyński (p. wyżej) donoszący o przyjęciu konferencyi przez Danię, nie potwierdza się jeszcze. Wieczorna *Presse* obstaje przy wczorajszem swem doniesieniu o odrzuceniu konferencyi przez Danię.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Kurs papierów publ. i pieniędzy.

Kraków 14 Marca.	żądają	płacą
Srebro pols. stare za złp. 100 . złp.	107	106
„ nowe obrącz „ „ „	112	110½
Listy zast. polsk. z kup, za 100 złp.	94½	93½
Bilety bank. pols. za złr. 100 złp.	400	396
Ruble ros. pap. za rubli 100 złr.	168½	166½
Talary prus. lub zw. za t. 100 złr.	179½	177½
Bilety bank- pruskie za złr. 150 tal.	84½	83½
Srebro nowe austr. za złr. 100 złr.	118	117
Dukat austr. obrączkowy . . „	5 72	5 62
„ holenderski ważny . . „	5 71	5 61
Napoleondor . . . . „	9 55	9 40
Półimperyał rosyjski . . . „	9 85	9 70
Galic. listy zast. nowe z kup. „	73⅓—	72⅔—
„ „ „ stare „	76⅞—	76¼—
„ Obligacye indem. „ „	73⅛—	72 50
Akcye kolei galic. bez kup. „	200	198

Wiedeń 14 Marca. (tel.)	złr. cent
5% Metaliki	71 65
5% Pożyczka narodowa	79 70
Akcye banku narodowego wied.	774 —
„ banku kredytowego . .	180 60
Losy 5% z r. 1860	92 10
Srebro	118 30
Londyn 10 funt szterl.	117 50
Dukat pojedynczy	5 69

Wiedeń 12 Marca		
Pożyczka skarbowa:		
5% Metaliki na wal. austr. . .	66 80	66 70
5% Pożyczka narodowa	79 70	79 60
5% Metaliki na mon. konw. . .	71 70	71 60
5% Oblig. ind. niższéj Austryi .	86 50	85 50
5% „ „ węgierskie . . .	73 75	73 25
5% „ „ chorw. słow. bank.	75 —	74 50
5% „ „ galicyjskie . . .	71 50	71 —
5% „ „ bukowińskie . .	71 25	70 50
5% „ „ siedmiogrodzkie	71 50	70 75
5% Pożyczka nowa wenecka . .	93 50	92 50
Listy zastawne:		
5% Banku narod. 6 letnie . . .	—	—
„ „ „ 10 letnie. . .	102 50	102 —
„ „ „ 12 miesięczne .	—	—
„ „ „ losowane w w. a.	86 40	86 20
5% Tow. kred. galicyjskie. . .	73 —	72 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. skarb. z r. 1839 całe .	142 —	141 —
„ „ „ z r. 1854 na 4%	89 75	89 50
„ „ „ z r. 1860 całe .	91 90	91 80
„ „ „ z r. 1864 całe .	94 —	93 90
Bilety rentowe Como.	18 —	18 50
Losy Zakładu kredytowego . .	129 75	129 25
„ tryestskie na 4½% . . .	109 —	107 —
„ żeglugi par. na Dunaju. .	87 50	87 —
„ Ks. Esterhazego na 40 złr.	92 —	91 —
„ Księcia Salm „ 40 „	31 75	31 25
„ Księcia Palffy „ 40 „	33 25	32 75
„ Księcia Clary „ 40 „	31 50	31 —
„ Hr. St. Genois „ 40 „	29 50	29 —
„ Miasta Budy „ 40 „	29 25	28 75
„ Ks. Windischgrätz „ 20 „	19 50	19 —
„ Hr. Waldstein „ 20 „	20 —	19 50
„ Keglewicza „ 10 „	15 25	14 75
Akcye bankowe i przemysłowe:		
Akcye banku narod. austr. . .	773 —	772 —
„ zakładu kredytowego . .	180 20	180 10
„ „ Eskont. niż. austr.	621 —	617 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	434 —	432 —
„ kolei półn. Ces. Ferdyn. .	1788	1787
„ „ rządowéj	191 50	191 —
„ „ zachodniéj Ces. Elżb.	133 50	132 50
„ „ Pardubickiéj	125 50	125 —
„ „ Nadcisańskiéj . . .	147 —	147 —
„ „ Południowéj . . .	249 —	247 —
„ „ Galicyjskiej	197 50	196 50
Kursa zagran. (3 miesięczne)		
Amsterdam 100 zł. hol. . . (Disconto miejscowe 3½)	—	—
Augsburg 100 zł. nadr. . . 5	101 25	101 —
Berlin 100 talar. 4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr. 5	101 30	100 10
Genua 100 lirów piem. . . 5	—	—
Hamburg 100 marków . . 6	90 —	89 90
Lipsk 100 talar. 4	—	—
Liworno 100 lirów 5	—	—
Londyn 100 funtów. . . . 6	119 40	119 30
Paryż 100 franków 7	47 10	47 —
Waluty:		
Cesarskie korony	16 60	16 50
„ półkorony	—	—
„ dukaty na wagę	5 70	5 69
„ „ obrączkowe . .	5 70	5 69
Złoto al marco.	5 69	5 67
Napoleondory	9 51	9 50
Suwereny	—	—
Fryderyki	10 5	10 —
Luidory.	9 75	9 70
Suwereny angielskie.	12 3	12 —
Imperyały rosyjskie	9 75	9 70
Srebro	118 50	118 —
„ kupony	118 50	118 —
Talary związkowe.	1 78½	1 77½
Pruskie bilety bankowe	1 78½	1 78

Lwów 11 Marca.		
Dukat holenderski.	5 67	5 62
„ austryacki	5 70	5 64
Półimperyał rosyjski	9 83	9 70
Rubel rosyjski.	1 87	1 85
Talar pruski.	1 80	1 78
Listy zast. gal. bez kup. wal. austr.	73 20	72 50
„ „ „ „ „ mon. kon.	76 83	76 11
Obligi indemn. bez kuponu . .	71 53	70 88
Pożyczka narodowa bez kuponu	79 73	79 8
Akcye kolei żel. gal. Karola Lud.	197 75	196 25

Warszawa 12 Marca.		
Półimperyały . . . . rubli	—	—
Obligi skarbowe . . . . „	82 95	—
kupon . . . . „	—	1 80
Listy zastawne III. okresu . rubli	13 99⅔	13⅓—
kupon	—	— —
Akcye kolei żel. warszawsko-wied.	—	—
„ „ „ warszaw.-bydgos.	—	—

Wrocław 12 Marca.		
Banknoty austr. w mon. nowéj	84 7/12	84 1/12
Polskie bilety bankowe	85⅜	84⅞
„ Listy zastawne	79⅚	—
Poznańskie Listy zastawne 4% .	—	—
„ „ „ 3½%	—	—

Paryż 11 Marca.	
Renta 3%	66 45

Londyn 11 Marca.	
Konsole	91⅜

Pociągi osobowe na kolejach żelazn.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7. rano; 2. 30 po południu — do *Warszawy* o 8. rano; — do *Maczek* 2. 30 po południu (gdzie nocuje) — do *Wrocławia* 8. rano; — do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8 rano — do *Lwowa* 10. 30 rano; 8. 30 wieczór — do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11. rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 11. 27 przed południem; 3. 15 po południu.

ze *Szczakowy* do *Granicy* 11. 16 przed południem; 2. 26 po południu; 7 56 wieczór.

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5. 10 rano; 5. 30 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór — z *Warszawy* 5. 13 po południu — z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 37 wieczór — *Ostrawy* przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5. 37 wieczór ze — *Lwowa* 3. 54 po południu; 6. 15 rano — z *Wieliczki*. 6. 30 wieczór.

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.33 rano; 6·40 wieczór.

✝ (358-1)

W d. 17 Marca rb., tj. we Czwartek
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
o godzinie 10éj rano
odprawi się
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Karoliny z Jędrzejowskich PŁAZIŃSKÉJ,
na które krewnych, znajomych i pobocżną publiczność zaprasza się.

(Nadesłane).

Nowa krew i nowe muszkuły powstałe przez użycie Revalescière Du Barry z Londynu są skutkiem żywotności odzyskanéj przez to wyborne pożywienie w systematach spracowanych, chorobliwych lub wycieńczonych. (6)

Przypadek wyleczenia: Nr. 56,935. Barr. (dep. Niższego Renu) 4 czerwca 1861. — Panie, Revalesciere cudownie na mnie działała; siły mi znów wracają, i nowe życie przejmuje mię jakby w młodości. Apetyt, którego przez wiele lat nie było, cudownie odzyskany, a ciśnienie tudzież ściskanie głowy, które od lat czterdziestu przeszły w stan chroniczny, już mię więcej nie trapią. *Dawid Ruff*, właściciel.

Rzeczywiście więcej niż 60,000 przypadków wyzdrowienia skutkiem tego wybornego pokarmu świadczy, że dolegliwości, niebezpieczeństwa i zawody, jakich dotychczas doznawali chorzy przez leki nudzące, zastąpione są teraz pewnością radykalnego i śpiesznego wyleczenia za pomocą smacznej mączki uzdrawiającéj, Revalesciere Du Barry z Londynu, która przywraca zupełne zdrowie organom trawienia, nerwom, płucom, wątrobie i błonom śluzowym, nawet najbardziej wycieńczonym; leczy w złém trawieniu, cierpieniach żołądka i kiszek, zatwardzeniach nalogowych, hemoroidach, zaflegmieniach, wiatrach, biciu serca, biegunce, wzdęciu, zawrocie, szumie uszów, niesmaku, zamuleniu, migrenie, nudnościach i wymiotach, w boleściach, kwasach, kurczach i spazmach żołądkowych, w bezsenności, kaszlu głuchocie, gnieceniu, dławicy, dychawicy, suchotach, liszajach, wyrzutach, melancholii, wycieńczeniu, reumatyzmie, podagrze, febrze, katarze, hysteryi, bolu nerwów, wadach krwi, wodnej puchlinie, braku cery i energii nerwów.

Dom du Barry 77 Regent-Street London i 26 Place Vendôme Paryż; 12, rue de l'Empereur Bruksella, i 2 via Oporto, Torino. — W pudełkach po ½ kil. 5 fr.; 1 kil. 8 fr. 75 c.; 6 kil. 40 fr.; 12 kil. 75 fr.

☞ Sprzedaje w Krakowie: apteka „pod Barankiem“ W. Molędziński, — w Petersburgu Stol i Schmidt, Hardy.

Obwieszczenie.

N. 619. (320-2-3)

Dla prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 Kwietnia 1864 r. dwunastego losowania Obligacyj funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego i Galicyi zachodniéj ustaje, zacząwszy od 16go Marca 1864 r., wszelkie przepisywanie Obligacyj, jeżeli przytem nowo wydane Obligacye musiałyby otrzymać odmienne numera.

Z ogłoszeniem rezultatu losowania owego, przepisywania takie znowu przedsięwzięte będą.

Z ck. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego.

Kraków dnia 9 Marca 1864.

Ogłoszenie ponowne.

(340-3)

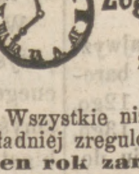
6 Pokoi, 2 Kuchnie, 3 Przedpokoje na Iem piętrze z dwoma osobnemi wychodami, również stajnie i wozownia, wygodny strych i obszerne składy, na Piasku przy ulicy Garbarskiej, od pierwszego Kwietnia są do wynajęcia. — Bliższa wiadomość tamże pod Nr. 68/75.

D. 1 Kwietnia 1864,

nastąpi ciągnienie **nowej pożyczki z premiami,** zawierającéj w ogólnéj sumie 400.000 trafnych, między któremi znajdują się kilkakroć po 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 45.000, 40.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000, 1.000, 600, 500, 400, 300 i niżej do 46 franków, jako najniższe trafne, które to losy są u mnie do nabycia po kursie dziennym, zas los ważny tylko na powyższe ciągnienie kosztuje 1 złr. 50 c. — 6 losów 8 złr. — 12 losów 15 złr. w. a. w banknotach.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się spiesznie za nadesłaniem należytości, a listy cięgnienia przesyłają się udział biorącym bezpłatnie. (298-3-5)

Johann Georg Lussmann,
„Staatseffecten Handlung Frankfurt a. M.“



WIELKI SKŁAD
Genewskich zegarków kieszonkowych
Karola Hartl,
zgearmistrza w Wiedniu,
Stadt, Gundelhof.

Wszystkie niżej wymienione zegarki są najdokładniej zregulowane, i dla tego daje się **na jeden rok zaręczenie.**

☞ Nieregulowane zegarki są znacznie tańsze.

Zegarki złote, ze złota Nru 3.

Cylindry, srebrne, na 4 kamienie od złr.		11 —
dto	ze złot. brzegiem . . . . „	12 50
dto	z 2ma kopertami . . . . „	15 —
Kotwicowe (Ankry), srebrne na 13 kamieniach . . . . . „		17 —
dto	z 2ma kopertami . . . . „	19 —
dto	dla panów Wojskowych . „	22 —
Cylindry damskie, złote na 8 kamieni „		29 —
dto	z dyamencikami . . . . . . „	42 —
dto	z 2ma kopertami . . . . . „	42 —
Cylindry męzkie, złote. na 8 kamieniach . . . . „		32 —
Kotwicowe (Ankry) męzkie, złote na 13 kamieniach . . . . „		38 —
dto	z 2ma kopertami . . . . . „	56 —

☞ Oraz znajdują się wszelkiego gatunku **Czasomiary (Chronometry),** złote i srebrne, nakrętowe (remontoires), sekundniki, również wszelkiego rodzaju zegary wahadłowe w najlepszym gatunku z zaręczeniem i po cenach najtańszych. Frankowane zamówienia z prowincyi uskuteczniają się lub za przysłaniem kwoty, lub też za pobraniem pocztą. (308-2-6)

Właśnie odbyło się **wielkie Hamburgskie gwarantowane losowanie pieniężne,** w którem następujące numera wygrały główne trafne:

Nr. 27.091 wygrał **103.000** marków,
„ **51.129** „ **100.000** „
„ **2.924** „ **50.000** „
„ **37.901** „ **30.000** „

Z końcem tego miesiąca zaczyna się nowe ciągnienie wygranych.

Główne trafne: **200.000, 100.000, 50.000, 30.000, 20.000, 15.000, 10.000, 8.000, 6.000 marków itd.**

Cały oryginalny los kosztuje złr. 4 w banknotach austr.
pół losu oryginalnego „ „ 2 „ „
dwie czwarte „ „ 2 „ „

Przytem zostaną wyciągnięte tylko wygrane. Zamówienia na *losy oryginalne przez Państwo wystawione* (żadne promesy) uprasza się uskuteczniać z załączeniem kwoty wprost pod niżej wymienionym adresem, a losy z urzędowym planem gry, a po ciągnieniu lista ciagnienia zostaną przesłane natychmiast franco. — Wypłata wygranych nastąpi w srebrze.

„Das Bank- und Wechselgeschäft“
L. Steindecker - Schlesinger,
Frankfurt a. M.

(245 3-4)

☞ **Najnowsze uznanie w Wiedniu uwagi godne dla cierpiących.** ☜

Szanowny Panie!

Najchętniéj przyłączam się i ja do tych, którzy Panu dzięki składają, jakich Pan już tysiące o dobroczynnéj skuteczności swojego „Piwa zdrowia z wyciągu słodowego,“ zwanego Hoffa, publicznie ogłosił. Moja żona, będąca przez całą zimę słaba, zapadła w taką niemoc, że nie mogła już nawet swemu dziecku pokarmu dawać; z tego też dziecko nędzniało coraz bardziéj, tak że lada dzień oczekiwaliśmy jego końca. Tylko przez dłuższe używanie pańskiego wybornego „Piwa zdrowia z wyciągu słodowego“ została moja żona przywrócona do zdrowia; a nasze dziecko skrzepia się w sposób pocieszający i coraz bardziéj nabiera ciałka.

Po Bogu składam Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie, i zezwalam najchetniéj, żeby niniejsze zaświadczenie ku pomocy innych cierpiących, publicznie zostało ogłoszone: wartość bowiem tego dobroczynnego napoju zasługuje na największe rozszerzenie. Przytem jestem gotów, każdemu to samo sumiennie i ustnie oświadczyć.

Racz Pan zatem jeszcze raz przyjąć moje najszczersze podziękowanie.

Wiedeń dnia 16 Lutego 1864,

Z poważaniem
Wincenty Altmann,
Wiedeń, Wohllebergasse N. 14, I. piętro.

Wiedeń 1go Marca 1864.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

I ja poczuwam się do obowiązku udzielenia Panu pocieszającéj wiadomości, że pańskie wyborne i smaczne „Piwo zdrowia z wyciągu słodowego,“ u mojéj familii swą dobroczynną skuteczność okazuje i bardzo pomocnem się staje. — Poświadczam Panu to w dowód mego uznania ku uldze wszystkich cierpiących.

(313--3)

Z poważaniem
Emil Kohlhepp,
ck. wojskowy Radca obrachunkowy, Gumpendorf N. 74.

Główny Skład w ck. Austryackiem Państwie:
w Wiedniu, obere Bräunerstrasse 1136, Habsburgergasse N. 5. n.
Składy dalsze tutaj i na prowincyi zostaną jeszcze urządzone.
W **Krakowie** utrzymuje Skład preparatów Hoffa ***Karol Rząca.***

Główna wygrana 200,000 złr.

☞ **Ciągnienie dnia 1 Kwietnia 1864.** ☜

PROMESS (326 1-7)
NA
LOSY KREDYTOWE
po cenie **3 złr. 50 c.** i 50 c. za stępel,
dostać można w Kantorze wymiany pieniędzy
Alberta Mendelsburga
w Krakowie, w Rynku głównym pod L. 52.

☞ **Ciągnienie dnia 1 Kwietnia 1864.** ☜

Główna wygrana 200,000 złr.

246te Wielkie losowanie wygranych Państwa wolnego miasta Hamburga.

zawiera trafne po marków 200.000, 100.000, 50.000, 30,000, 20.000, 15.000, 8 po 8.000, 2 po 6.000, 4 po 5.000, 8 po 4.000, 31 po 3.000, 50 po 2.000, 6 po 1.500, 6 po 1.200, 106 po 1.000, 106 po 500, i t. d.

Do ciągnienia **dnia 30 Marca** nastąpić mającego kosztuje:

☞ Oryginalny los 3½ złr., dwa ½ lub cztery ¼ losów 3½ złr. ☜

Należytość uprasza się przysłać franco w banknotach. Wygrane wypłacają się w srebrze. Plany i listy ciągnienia udzielają się bezpłatnie.

L. C. Dienstbach,
Grosshandlungshaus, Frankfurt a. M.

(289-6-6)

Swieży transport

Kawioru astrachańskiego szczególnego gatunku, — **Piwa wiedeńskiego** tak zwanego (Bock), — **Herbaty chińskiej** szczególnej dobroci i wydatności w zapachu, funt od 8 do 30 złp., — **Cukierków angielskich,** prawdziwych londyńskich, — i **Limonady Gazowej,** którą się sprzedaje w butelkach, nadszedł do handlu ***Karola Rzący*** w Krakowie.

(310-2-3)

RESTAURACYA

w Hotelu pod Sobieskim
w Krakowie,
jest do wynajęcia od 1go Kwietnia 1864 r.
Bliższe szczegóły na miejscu.
(363-2-3)

Kawior astrachański, Wyzina krymska, STOKFISZ i różne Marynaty

nadeszły do Handlu
Edwarda Fuchsa.
(196-8-)

Ktoby miał DWOREK

ze **stajnią** i z **ogródkiem** do wynajęcia, czy to na dłuższy, czy też na krótszy czas, raczy się zgłosić do Admininistracyi „CHWILI“ (299-2-3)

200.000 Mark.,

główne trafne i premia w ogólności,
17,300 trafnych w ogólnéj sumie
2 milionów 121.300 Marków
zawiera **wielkie Losowanie** wygranych Państwa,

którego **ciągnienie zaczyna się 30 Marca,** i w którem **tylko trafne** wyciągnięte zostaną. Oryginalny los kosztuje 4 złr. w. a. Pół losu kosztuje 2 złr. w. a.

Można otrzymać u podpisanego za przysłaniem należytości.

Między **17.300** trafnemi znajdują się główne trafne na marków 200.000, 100.000, 50.000, 30.000, 20.000, 15.000, 7 po 10.000, 8.000, 6.000, 2 po 5.000, 3 po 4.000, 13 po 3.000, 153 po 2.000, 6 po 1.500, 6 po 1.200, 106 po 1.000, 106 po 500, 6 po 300, 106 po 200 i t. d.

Przedsiębiorstwo to nie należy brać za grę w promessy losów, która w wielu miastach jest w używaniu; tutaj bowiem wręczają się stronie rzeczywiste losy oryginalne Państwa, których ciągnienie jest przez Hamburski rząd Państwa gwarantowane. Wygrane zostaną przez podpisany Dom bankierski, któremu sprzedaż tych losów we wszystkich miastach Niemiec poruczoną została, w gotówce wypłacone. Co do planów i listów ciągnienia, to te przesyłają się bezpłatnie. — Uprasza się wprost udawać do „Haupt-Depôt bei

Alfred S. Geiger,
Zeil N. 19
gegenüber dem v. Rothschild'schen Hause in **Frankfurt a. M.**

WIEŚ

w obwodzie Tarnowskim

położona, od Tarnowa 1½ mili, a od powiatowego miasta Dąbrowy ½ mili oddalona, obejmująca podług nowego katastralnego pomiaru 480 morg. 707 sąż. kwadr. w ogólności, a w szczególności: pola ornego 380 morg. 1558 sąż., łąki 55 morg. 600 sąż., pastwiska 6 morg. 1293 sążni, lasu 26 morg. 458 sąż., ogrodów 1 mor. 1581 sążni z dobrą glebą — z dobremi budynkami i propinacyą czyniącą 930 złr. w. austr. rocznego czynszu — jest z wolnej ręki do sprzedania. (353-2-4)

Bliższych wiadomości udziela właściciel na miejscu na listy frankowane pod adressą **K. J.** post restante *Dąbrowa.*

Poszukuje się Gospodarza, człowieka znanego, któremu oddany byłby Folwark o 400 morgach ornéj ziemi, sianożęci i pastwisk osobno, z stosownym inwentarzem i całem zagospodarowaniem pod jego własny zarząd. Jako wynagrodzenie wyznacza się połowa zysku z dochodu. — Warunek, jeśli być może kaucya stósowna, tem lepiej. Chęć mający raczą się zgłosić pisemnie pod adresą: **W. K.** poczta Tyśmienica. (339--2)

Dla cierpiących na Głuchotę.

Szwajcarski likier na głuchotę najniezawodniejszy środek tak na tępy słuch, jako też na wszelkie inne słabości uszu, jakoto: szumienie, huczenie lub dzwonienie w uszach. Nawet u dzieci pomaga natychmiast. Co większa uzyskanie napowrót zupełnie straconego słuchu zostało już często osiągnięte. (311-2-)

Cena oryginalnego flakonika z instrukcyą użycia **1 złr.** — z przesyłką pocztową o **10 centów więcej.**

☞ Główny skład tego likieru utrzymują: w Krakowie p. *Karol Rząca,* handlarz korzen. — we Lwowie p. *Piotr Mikolasch,* aptekarz.

Do sprzedania jest wiedeński Faeton w najlepszym stanie za 450 złr. a kupiony przed rokiem za 625 złr. — Bliszą wiadomość powziąść można przy ulicy Floryjańskiej. (357-1-5)

BANDAŻ Elektro-Medyczny.

Wynaleziony przez braci Marie doktorów w Paryżu, zamieszkałych na ulicy Grenelle St. Honore Nr. 8, za który otrzymali brevet na lat 15, leczy radykalnie wszelkiego rodzaju ruptury. Liczne doświadczenia lekarzy francuzkiego fakultetu dowiodły, że bandaż panów Marie użyteczniejszym jest od wszelkich bandażów dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania ruptur znacznéj objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medykalne, które wybornie leczy tę niemoc. Ściśnia i przyprowadza do normalnego stanu części tworzące rupturę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie.

Cena prostych bandażów w Paryżu franków 27 podwójnych 44, pępkowych 44; bandarze dla dzieci franków 20. — Do każdego dołączona jest metoda użycia. (139 9-)

☞ Dostać można w Aptece pana *B. Miczyńskiego* przy ulicy Floryańskiéj, i w Aptece p. *W. Molędzińskiego* przy Małym Rynku w Krakowie, — w Składzie materyałów aptecznych p. **Gallego,** w Warszawie, — tudzież u p. **Chrześcickiego,** — w Wilnie **Ruckera** we Lwowie.

MIESZKANIE,

składające się z 4 pokoi, 1 kuchni, strychu i piwnicy, jest od 1go kwietnia do wynajęcia. — Bliższa wiadomość przy ulicy Poselskiej Nr. 138 na Iem piętrze. (341-3-3)

Jeden z najskuteczniejszych środków léczy



zatwardzenie, astmę, boleści wątroby zapalenie kiszek, migreny, katary, skrofuły, podagrę, reumatyzmy, wyrzuty naskórne; spędza żółć i zamulenie żołądka i w ogólności wszelkie słabości przez nieczystość krwi spowodowane.

de CAUVIN, de PARIS.

Dla zapobieżenia i wyleczenia powyższych słabości nie masz skuteczniejszego środka jak

Pigułki roślinne przyjemnego smaku,
P. CAUVIN.

Ich działanie jest łagodne i nie zostawia po sobie żadnych szkodliwych śladów; dozy mocniejsze nie grożą żadnem niebezpieczeństwem. Obłoczka słodkiego smaku czyni je łatwemi do zażycia.

Jest to lekarstwo naturalne, potwierdzone przez fakultety medyczne i zalecane jako środek najskuteczniejszy czysto-roślinny, i krew czyszczący. Pigułki te nie zawierają ani merkuryuszu, ani żadnej substancyi mineralnej; są one czysto z roślin zrobione i tak doskonale preparowane, że ani wilgoć, ani gorąco, żadnego nań wpływu nie wywierają. Słodkie, przyjemne do zażycia; działanie ich jest umiarkowane; stanowią one środek jedyny, łatwo zastósować się dający dla **dzieci, osób dorosłych i starców.** — Skład w głównych aptekach **Rosyi i Austryi.** (131-7-8)

FOLWARK

w Sandeckim, w powiecie Ciężkowickim, jest z wolnej ręki do sprzedania. Rozległość gruntu ornego w dobrej glebie 100 morgów, lasu dobrze zakonserwowanego 100 morgów, pastwisk i łąk kilka morgów. Budynki mieszkalnei gospodarskie nowo wystawione. Propinacya obecnie w jednej karczmie wykonywa się.

Bliższe szczegóły udziela kantor komisowy dawniej *L. Sroczyńskiego* w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 335, lub Dom zleceń w Nowym Sączu. (344--6)

W kantorze komisowym dawniej *L. Sroczyńskiego* dowiedzieć się także można o znacznej sprzedaży lasu, wktórym się znajduje 3,757 sztuk drzew jodłowych, których grubość od 17—36 cali dochodzi. Drzewa te leżą pół mili od Dunajca — można je częsciowo lub też wszystkie razem korzystnie nabyć.

Poszukuje się **dzierżawy** 40—60 morgów gruntu.

Rządcy dóbr, leśnicze i ekonomi, z najlepszemi zdolnościami i świadectwami, poszukują miejsca.

Guwernantki polki i francuzki — bony szwajcarki i niemki — i gospodynie do zarządu gospodarskiego, opatrzone pięknemi świadectwami, szukają miejsca.

Majętność niedaleko Lwowa, z kąpieami Siarczanemi, jest z wolnej ręki do nabycia.

Subjekci handlowi dobremi świadectwami i rekomendacyami zaopatrzeni poszukują miejsca.

Dom komisowy przyjmuje wszelkiego rodzaju sprzedaże, kupna i dzierżawy, jako też wszelkiego rodzaju komisa. Przyjmuje tożsamo zarządy domów w razie nieobecności właściciela. Wszystko za najniższe ceny, a obowiązuje się wykonywać z największą sumiennością. Wyrabia wizy paszportowe tak w Wiedniu jako też w Brodach.

NAUCZYCIEL domowy,

udzielający przedmiotów klasycznych i niektórych języków szuka stósownego zatrudnienia.

Bliższa wiadomość u W. *Seredyńskiego,* Podskarbiego Towarzystwa Naukowego w Krakowie; także w Redakcyi „CHWILI,“ u W. *Sawczyńskiego,* albo na listy pod literami **W. S.** w **Bieczu.** (348--3)

Niewiadomego z miejsca pobytu pana ***Leona Mastelskiego*** wzywam niniejszem o zwrot **wekslu** na 2.000 złp., jako kaucyę wystawionego, który od lat 6ciu zwrócony mi był być powinien.

(347-2-3) *F. Szybalski.*

Część wsi **BŁASZKOWY,** zwana Jasiony, między Kołaczycami i Brzostkiem, w Tarnowskim cyrkule położona, licząca 222 morg. — w czem 118 mórg lasu, a resztę pola ornego zawiera się — jest wraz z propinacyą z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość listownie lub ustnie pod adresem: **L. J.** we Lwowie Nr. 436¼.

(351--3)

Szczególnéj uwadze
poleca się
ZAKŁAD PRYWATNY
leczący w krótkim czasie
wszelkie choroby skórne i płciowe
u ***Dra Demlowa***
w Wrocławiu, Katharinenstrasse N. 11.

☞ Wszelkie zapytania o rady przyjmują się franco pod tym samym adresem w francuzkim i niemieckim języku. (330-5-)

TEATR POLSKI
W KRAKOWIE
pod Dyrekcyą
Adama Miłaszewskiego.

We Wtorek dnia 15 Marca
na dochód
WŁADYSŁAWA WOLSKIEGO
daną będzie
komiczna czarodziejska melodrama w 3ch aktach a w 7 obrazach J. Nestroy, z muzyką kapelmistrza Müllera.
GAŁGAN DUCH
czyli
Trójka Hultajska.

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Antoni Rother*